Nr. 91. Piątek, 21. Kwietnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia będzie noszona z powodu zgonu Jego Król. Wysokości Henryka Bourbon, księcia Parmy, hrabiego Bardi, żałoba Dworska, począwszy od czwartku, 20 kwietnia b. r., przez ośm dni, bez zmiany, do 27 kwietnia włącznie.

Ogłoszenie

c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie egzaminów dojrzałości w seminaryach nauczycielskich.

Egzamina dojrzałości w seminaryach nauczycielskich odbędą się w roku 1905 w następującym porządku:

A) W seminaryach męskich:

1. w Krakowie, egzamin pisemny dnia 15 maja, egzamin ustny abituryentów zakładu 22 maja, eksternistów 30 maja;
2. w Tarnowie, egzamin pisemny 15 maja, egzamin ustny abituryentów i eksternistek 3 czerwca;
3. w Rzeszowie, egzamin pisemny 22 maja, egzamin ustny abituryentów 5 czerwca, eksternistów i eksternistek 16 czerwca;
4. w Krośnie, egzamin pisemny 2 czerwca, egzamin ustny 13 czerwca;
5. we Lwowie, egzamin pisemny 13 czerwca, ustny 30 czerwca;
6. w Sokalu, egzamin pisemny 13 czerwca, ustny 30 czerwca;
7. w Samborze, egzamin pisemny abituryentów 15 maja, egzamin ustny abituryentów 26 maja; egzamin pisemny eksternistów i eksternistek 13 czerwca, egzamin ustny eksternistów i eksternistek 3 lipca;
8. w Stanisławowie, egzamin pisemny 15 maja, egzamin ustny 9 czerwca;
9. w Tarnopolu, egzamin pisemny 15 maja, egzamin ustny abituryentów 25 maja, eksternistów i eksternistek 9 czerwca;
10. w Zaleszczykach, egzamin pisemny 15 maja, egzamin ustny eksternistów i eksternistek 22 maja, egzamin ustny abituryentów zakładu 16 czerwca.

B) W seminaryach żeńskich:

1. w Krakowie, w c. k. seminaryum państwowem, egzamin pisemny w terminie, który dyrekcya oznaczy, egzamin ustny abituryentek zakładu 15 czerwca, egzamin ustny eksternistek 27 czerwca;
2. w Krakowie, w prywatnem seminaryum prof. Preisendanza, egzamin pisemny w terminie, który oznaczy dyrekcya, ustny 28 czerwca;
3. w Przemyślu, egzamin pisemny abituryentek zakładu 15 maja, egzamin ustny abituryentek 22 maja; egzamin pisemny eksternistek 13 czerwca, egzamin ustny eksternistek 3 lipca;
4. we Lwowie, w c. k. seminaryum państwowem, egzamin pisemny eksternistek 15 maja, egzamin ustny eksternistek 13 czerwca, egzamin pisemny abituryentek zakładu 13 czerwca, egzamin ustny abituryentek 3 lipca;
5. we Lwowie, w prywatnem seminaryum p. Z Strzałkowskiej, egzamin pisemny 15 maja, egzamin ustny 22 maja.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 kwietnia 1905 l. 55.989 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11 kwietnia b. r. l. 16.060 w sprawie wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, oraz z dnia 19 kwietnia b. r. do l. 58.301 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 kwietnia b. r. l. 17.405 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 kwietnia.

Przykrości francuskiego ministra.

P. Delcassé jest dobrym Francuzem i zdolnym politykiem. Polityka zagraniczna Francyi pod jego kierunkiem odniosła niemało sukcesów. Stosunki francuskie z Włochami, Hiszpanią, zwłaszcza z Anglią ułożyły się od pewnego czasu nietylko tak pokojowo, jak tego jeszcze przed trzema laty trudno się było spodziewać, ale nadto dla stanowiska Francyi i jej znaczenia w świecie bardzo korzystnie. Te powodzenia polityki pana Delcassé stały się możliwe jedynie dzięki temu, że zostawiono mu kompletną swobodę działania, że wolności jego rąk nie krępowały wcale wpływy partyi rządzącej, zajętej przez ubiegłe lata rządów p. Combes wyłącznem staraniem o zgnębienie zakonów we Francyi i o zniszczenie „przewagi klerykalnej“. To zainteresowanie się parlamentu polityką wyznań odbiło się na stosunkach z Watykanem, których popsucie stanowi też jedyną ciemną stronę francuskiej polityki zagranicznej z lat ostatnich. W tej mierze jednak odpowiedzialność osobista p. Delcassé jest bardzo niewielka, a zmniejsza się jeszcze, skoro się pamięta, że w obec wszystkich radykalnych kroków i przedsięwzięć, podejmowanych w tym kierunku z inkwizytorskiej inicyatywy p. Emila Combes, p. Delcassé starał się wywierać wpływ w duchu umiarkowania i pojednania.

Dzisiaj, kiedy zmiana rządu pozwoliła parlamentowi francuskiemu zajmować się nietylko likwidowaniem spadku po gabinecie poprzednim, które odbywa się w formie stopniowego uchwalania rozdziału Kościoła od państwa, ale i innemi sprawami polityki zagranicznej, p. Delcassé ma wszelkie powody do załamywania rąk. Byli gwardziści p. Combes czynią wszystko, żeby gruntownie popsuć delikatną robotę dyplomatyczną, która zapewniła dotąd Francyi tyle istotnych zysków. Trzeba, na wstyd dla francuskiego sumienia publicznego, powiedzieć, że argumenty używane w tej chwili przeciw panu Delcassé aześrodkowujące się w tem, że w sprawie marokkańskiej nie dosyć liczył się z możliwą drażliwością Niemiec, byłyby jeszcze przed kilku laty zdyskredytowały tych Francuzów, którzyby ośmielili się ich użyć na pierwszej trybunie Francyi.

Dziś ze spokojem, z obojętnością, z uznaniem znacznej części społeczeństwa spotyka się występ p. Jaurèsa w obronie drażliwości niemieckich, dotkniętych przez francuskiego ministra patryotę. I nikomu nawet na myśl nie przyjdzie dziwić się ironii przeznaczeń, dających cesarzowi Wilhelmowi II., monarsze chcącemu ideę dynastyczną do średniowiecznej przywrócić potęgi, sojusznika politycznego w osobie najgłośniejszego z socyalistów francuskich.

Z EGIPTU.

Luksor.

Podróż do Kairu. — Brindisi i Aleksandrya. — Na statku. — Stolica Egiptu. — Hotele. — Polacy w Kairze. — Helonan. — Piramidy. — Muzeum egipskie. — Meczety. — Cytadela. — Stary Kair. — W głąb Egiptu.

Austryackim statkiem Lloyda wybrałem się z Rzymu do Egiptu. Włochy posiadają wprawdzie linię przewozową z Neapolu do Aleksandryi, ale kto chce podróżować wygodniej i nawet bezpieczniej, woli jechać parowcem Lloyda, który z Tryestu, raz na tydzień, we czwartek, wypływa do Brindisi, a stamtąd do brzegów egipskich. Podróż ta jest trochę kosztowniejsza, ale za to krótsza, no i podobno, włoskimi statkami Florio z Rubattino, nie zawsze jest się pewnym, czy się w całości dojedzie. Bo, naprzykład, w tydzień po mojem przybyciu do Kairu, rozbił się parowiec włoski na wstępie do portu w Aleksandryi, a że to było w nocy, bo statek, z powodu złych maszyn, spóźnił się, więc pasażerowie ledwo uratowali życie, a ich rzeczy i poczta i w ogóle towary zamokły, poszły w części na dno morza, lub stały się pastwą fal, z których je potem wyławiano. A na statku tym jechał znany artysta Novelli z całą dramatyczną trupą swoją, aby dawać przedstawienia w Kairze. Można sobie wyobrazić straszne chwile, jakie włoscy artyści przebyli podczas rozbicia okrętu, kiedy na tonącym powoli okręcie, w ciemnościach nocy, mając wodę na pokładzie po pas, wyczekiwali pomocy z portu aleksandryjskiego... Fałszywy manewr kapitana włoskiego okrętu, wpędził był statek na skały podwodne.... i o mało że wszyscy podróżni nie potonęli.

Nasz statek Lloyda, „Semiramis“, napełniony podróżnymi, płynął doskonale. Minęliśmy wyspy Zante i Cefalu, brzegi Grecyi, Kretę i o godzinie przeznaczonej, z rana, trzeciego dnia po wyjeździe w Brindisi, stanęliśmy w Aleksandryi. Do Brindisi jechałem z Neapolu; w górach Bazylikaty, koło Potenzy, zawieja śnieżna, góry pokryte białym całunem śniegu, kazały mi zapomnieć, że się znajduję we Włoszech. Ale tutaj, w Egipcie, już jest ciepło. Mamy od trzech tygodni około 20 stopni ciepła, a w Luksorze, nad Nilem, już w głębi Egiptu, na drodze do pierwszej katarakty, słońce już dopieka od rana. Jednakowoż i w Kairze tego roku, w zimie, t. j. w styczniu i nawet jeszcze w lutym, chłody dały się we znaki, w hotelach palono na kominkach, tam gdzie były, jak na przykład we wspaniałym hotelu Continental, gdzie stanąłem. Ależ miasto jest wielki, ale Egipt bardzo drogi! Wprawdzie znajdziesz tutaj wykwintny komfort, nawet już przepych wschodni, w hotelach Schepparda, Continentalu i Gezireh Palace, ale też i ceny są bardzo słone. W ogóle pobyt w Kairze, w pierwszorzędnym hotelu, ze zwiedzaniem miasta i jego okolic, nie da się opędzić, jak chyba pięćdziesięciu frankami dziennie. Ale miasto jest nadzwyczaj ciekawe, z tą mięszaniną wykwintnego świata europejskiego, smokingów, białych krawatów, z turbanami, fezami służby, Anglików, Niemców, Francuzów, Greków, z Egipcyanami, Arabami, nawet Sudańczykami, czarnymi jak heban.

A wszystko zawdzięcza się Nilowi, tej wielkiej, mętnej, sennej rzece, płynącej w pasie mulnej ziemi niesłychanej żyzności, między oazami palm, wzdłuż piramid i świątyń Faraonów, rozsianych po jej brzegach, o których wspaniałości, nawet w stanie ruin, niema się wyobrażenia, jeśli się nie dotarło do Luksoru (o 700 blisko kilometrów w głąb pustyni), do Teb (egipskich), do Karnaku, niemówiąc już o Philae i Abydos. Nil stworzył Egipt, odnawia go co roku przez wylew w lecie, niesie muł użyźniający, wodę, tak, że o miedzę z bezdenną, nieubłaganą pustynią, morzem piasków, graniczy ogród najzieleńszy i najżyzniejszy w świecie.

Płynąłem Nilem kilka dni, z Kairu do Luksoru, aby stąd dostać się do pierwszej katarakty, do Attuanu. Tylko nazwa katarakty jest zupełnie niewłaściwą. Na Nilu są porohy, jak na Dnieprze, ale do drugiego, czy trzeciego z nich, podróż już jest bardzo długa i nadzwyczajnie kosztowna. Do Chartumu, gdzie obecnie bawi ex-cesarzowa Eugenia, z małą świtą, bez eskorty uzbrojonej, jeśli się chce zwiedzać okolice, właściwie wybierać się nie można.

W Kairze można obserwować życie i zwyczaje egipskie i arabskie, w ciasnocie ulic, bazarach, ubiorach, typach, we wschodnim brudzie charakterze ludu, ruchu i chrapliwej gwarze ludności o ciemnym kolorze twarzy, zmięszanej z typami sudańskimi. Dla nas jest to poetyczne, jest przedewszystkiem nowością, a potem, jako ramy do tego obrazu oryentalnego, służy niebo zawsze pogodne, gorąco, wspaniała roślinność, bukiety drzew daktylowych, bananów, dury, juczne wielbłądy, kroczące poważnie, osiołki drepczące szybko, jastrzębie wirujące setkami nad ulicami i ogrodami Kairu i na całym biegu Nilu, jak bóstwa opiekuńcze Egiptu, ptaki, które odnajdujesz na rzeźbach i malowidłach świątyń w postaci bożka Horusa, tak jak Anubis nosi głowę szakala, czy lisa.

A potem kobiety... O! kobiety Egiptu! o nich powiedzieć coś trudno, bo twarzy nie pokazują! ani nawet form ciała i ubioru. Po ulicach Kairu chodzą jakieś czarne tłumoki, niezgrabne, ponure, którym tylko oczy widać, zapakowane w jakieś obszerne płaszcze i to są... kobiety. Do tego arabskie kobiety, noszą rodzaj wędzidła na nosie. Wiedział Mahomet, co czynił, kiedy mężczyznom dał długie zamknięte chałaty, a kobietom na ulicy nakazał obwijać się w czarne szaty, szpecące je i nadające wygląd pogrzebowych płaczek. Egipskie wielkie domy haremowe urządzają się więcej po ludzku; zamiast kagańca i czarnego welonu, noszą tylko białą jedwabną, lekką zasłonę, z po za której widać, w karecie, czasem dwoje pięknych oczów. Notabene, tutaj, na Wschodzie, kwitną jeszcze pewne przywileje! I tak n. p. z tarasu hotelu Continental widziałem kilka razy angielską karetę z arystokratycznemi damami z egipskich haremów, a przed końmi pędzących biegaczy, lekkich Arabów, o gołych nogach i powiewnych spodeńkach po kolana, w bogatych kaftanach, z fezami na głowie, i z laską bambusową w ręku. Biegacze ci, czasem dwóch, lub jeden, według rangi osoby, ostrzegają uliczną publiczność, wołając: Z drogi! z drogi! *jeminek!* (na prawo!), *hemalak!* (na lewo!), *Dachrak!* (za tobą!) W ogóle kobiety są wszędzie oddzielone od mężczyzn, na kolei, w tramwaju, dziewczynki w szkołach ludowych i t. d.

Ta mieszanina wielkiego komfortu ze światem arabskim, ma swój specyalny urok. W hotelach, zarówno w Kairze, jak i Luksorze, czarny Arab w fezie, czarnym chałacie, rano przynosi ci ubranie i buty, stąpa cicho w czerwonych pantoflach; ale wyższa służba jest zwykle francuska. Do stołu obsługuje dwóch: Ibrahim lub Ali-Hassan i Europejczyk, a kiedy wchodzisz na próg hotelu, dwóch murzynków, w złotem haftowanych czerwonych chałatach, otrzepuje ci pióropuszem kurz z niewiernych nóg. Przewodnikiem — bez którego się nie obejdziesz — jest Omar lub Mohammed, mówiący łamaną angielszczyzną, czy francuzczyzną. Ku wielkiemu mojemu zdziwieniu, mały Arab, sprzedający zapałki, powitał mnie po polsku, słowy: „Dzień dobry panie!“ ale też tylko tyle umiał po polsku.

W ogóle, jest to lud sympatyczny, żywy, wesoły, ale ci, którzy się kręcą koło cudzoziemców, rozumieją tylko wyzysk, oszustwo, targi i natręctwo. Tak samo jest we Włoszech.

(Dokończenie nastąpi).

A. Darowski.

Chorwaci wobec Węgier.

Z Budapesztu piszą do *Fremdenblattu*: W politycznych kołach Chorwacyi panuje powszechne niezadowolenie z powodu, że na konferencyę w sprawie wyboru komisyi adresowej nie zaproszono posłów chorwackich, jak niemniej z przyczyny, że do komisyi tej nie został żaden z nich powołany.

Doniesienie to potwierdza artykuł chorwackiego polityka, dr. Mazzury, pomieszczony w *Agr. Tageblatt*.

Większość Sejmu węgierskiego — czytamy tam — może sobie pomijać tych czy owych posłów, ale nie wolno jej czynić tego z całą grupą, która ma wszelkie prawa wymagać, by ją traktowano na równi z innemi. Bez jednej takiej grupy byłby przecie Sejm parlamentem kadłubowym. Za taką kadłubową organizacyę uważać należy także komisyę adresową, a przywłaszczającą sobie prawo i mandat sporządzenia adresu także w imieniu królestw Chorwacyi, Slawonii, choć one nie mają przedstawicieli w komisyi.

W dzisiejszym stanie rzeczy nie można przecie twierdzić, jakoby *gravamina* Węgier, a Chorwacyi i Slawonii były jedne i te same. Rzecz ma się raczej wprost przeciwnie. Chorwacya i Slawonia bynajmniej nie pragną rozdziału człowego i wcale też nie życzą sobie wprowadzenia języka węgierskiego do komendy i korespondencyi służbowej w pułkach węgiersko-chorwackich.

§. 11 art. XII. ust. z roku 1867 — wywodzi p. Mazzura w dalszym ciągu — mówi tylko o wojsku węgierskiem, t. j. o wojsku królestwa Węgier, ale nie o wojsku krajów Korony św. Szczepana. To wojsko węgierskie stanowi składową część wspólnej armii, tak samo, jak składową jej częścią są również pułki królestw Chorwacyi i Slawonii, uczestniczek węgiersko-chorwackiej wspólności. Jeżeli więc Węgrzy domagają się wprowadzenia języka węgierskiego do swych wojsk, to Chorwacyi i Slawonii nic to nie obchodzi. Równocześnie ze spełnieniem ich żądania musiałby wejść w pułkach chorwackich do komendy i korespondencyi język chorwacki. Czy zaś Chorwaci są dla Węgier pomocą, czy też zawadą w przeprowadzeniu ich planów, tego w rachubę brać nie można, gdyż rzeczą ich nie jest krzewienie madyaryzmu.

Dr. Mazzura kończy swe wywody uwagą, że teraz najstosowniejsza chwila dla założenia osobnego kluku posłów chorwackich. Postulaty królestwa Węgier (chorwacki poseł używa tego określenia stale w przeciwieństwie do królestw Korony św. Szczepana) nietylko nie są te same, co postulaty nasze, lecz wprost sprzeciwiają się żądaniom Chorwacyi i Slawonii. Aby zaś tę sprzeczność podnieść w stosownem miejscu i ze stosownym naciskiem; aby prawnopaństwową indywidualność królestw Chorwacyi i Slawonii należycie zawarować — należy postarać się o utworzenie klubu posłów chorwackich, bo tylko klub może tego dokonać.

Z Królestwa Polskiego.

(Głos ks. Imerytyńskiej. — Demonstracya w Łodzi na przedstawieniu „Eros i Psyche“. — Z Częstochowy).

W dyskusyi pism rossyjskich na temat stosunku Polaków do Rossyan zabrała obecnie w *Rusi* głos między innymi ks. A. Imeretyńska, wdowa po b. generał-gubernatorze. Głos jej tchnie takiem uznaniem i taką życzliwością dla Polaków, tak szczerze zresztą przemawia za wytępieniem uprzedzeń, które wobec nich żywią Rossyanie, że godzi się powtórzyć go tutaj w głównych bodaj ustępach.

„Sama przeżyłam w Warszawie lat 10, pisze księżna, ostatnie zaś cztery lata właśnie w tym czasie, kiedy mąż mój był generał-gubernatorem tego kraju, i oto, do jakiego doszłam przekonania:

„Polak z zaufaniem zbliża się do wszystkich, o których mniema, że mu dobrze życzą. Trzeba tylko umieć go pojąć, o co, rozumie się, działacze nasi administracyjni nigdy się nie starali. Mnie zdaje się, że rozumna i świadoma swego zadania administracya w Polsce zawsze mogła jednać sobie Polaków, — szanując ich uczucie narodowe.

„Mój mąż nie był polonofilem i spełniał tylko w sposób sprawiedliwy obowiązki, które na niego włożył cesarz. Za to wyrobił sobie w ciągu czteroletnich swoich rządów w Polsce serdeczne uznanie Polaków. Niestety wiele dobrych chęci i zamiarów męża mego paraliżowało ministerstwo spraw wewnętrznych.

„Trzeba się dziwić zaiste, że obecne represye, obrażające święte i drogie uczucia człowieka, nie wyniszczyły w tym tak hojnie uposażonym od Boga narodzie, wszelkiej żywotności. Już sama nieustanna zmiana kierunków politycznych za każdego nowego generał-gubernatora przynosiła tylko szkodę. Kierunek liberalny zamienia się systematycznie w represyjny.“

Z Łodzi donoszą, że onegdaj podczas przedstawienia sztuki Żuławskiego „Eros i Psyche“ w scenie, gdzie bohaterka zabija znikczemniałego króla, przyszło do wielkiej demonstracyi politycznej. Publiczność wśród okrzyków przeciw caratowi i śpiewów rewolucyjnych wyszła na ulicę, policya jednakże nie wkroczyła.

Pet. Ag. tel. zaprzecza podanym przez niektóre pisma pogłoskom, jakoby policmajster w Częstochowie został otruty.

Położenie w Rossyi.

Do *Kuryera Warszawskiego* donoszą z Petersburga: Krążą tu uporczywie pogłoski o podaniu się do dymisyi prezesa komitetu ministrów Wittego i o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Bułygina. Jako następcę jego wymieniają Stuermera.

Fakt, że cenzura przepuściła tę depeszę, nadaje podanym w niej wieściom co najmniej cechę prawdopodobieństwo.

W Petersburgu krążą pogłoski, że niebawem nastąpić mają znaczne zmiany także w służbie dyplomatycznej. Między innymi ma ustąpić minister spraw zewnętrznych hr. Lamsdorf.

Co do pogłoski o amnestyi, jaka wkrótce ma być ogłoszona umacnia je ta okoliczność, że ministerstwo spraw wewnętrznych jest zajęte zbieraniem wiadomości o tych osobach, na które nałożono kary sądowe i administracyjne za ich religijne, lub polityczne przekonania w czasie do 18 lutego (st. st.) r. b. Po zebraniu tych danych rozpocznie się przygotowywanie aktu amnestyi. Ukaz amnestyjny ma być ogłoszony przed świętami Wielkanocnemi st. st.

Oswobożdienje podaje, że z chwilą zniesienia komisyi Szydłowskiego rozpoczęły się masowe aresztowania wśród robotników, przyczem władze aresztują delegatów i jednostki wybitniejsze, mające wpływ na otoczenie.

Władze zarządziły licytacyę majątku Towarzystwa rossyjskich robotników fabrycznych, ocenionego z górą na 20.000 rubli. U wdowy zmarłego przewodniczącego Wasiljewa policya zrobiła rewizyę i zabrała wszystkie dokumenty i pieniądze Towarzystwa. Wierzyciele Towarzystwa mają zamiar wystąpić w obec tego faktu z procesami przeciwko rządowi.

Z innego źródła donoszą z Petersburga: Pomimo wszelkich środków zaradczych wydarzają się tu coraz nowe krwawe starcia na ulicach. I tak dyrektora Sestroreckiej fabryki broni, przechodzącego koło bramy narewskiej, opadli robotnicy i poranili nożami. Stan jego budzi poważne obawy.

Robotnicy dzielnicy newskiej wystosowali do ministra skarbu petycyę, w której wyłuszczają swe żale i zapowiadają, że strejk stanie się nieuniknionym, jeżeli nie otrzymają zadośćuczynienia.

W fabrykach putiłowskich podjęto pracę na nowo. Żywioły niespokojne mają być wydalone.

Nowosti dowiadują się, że do Eupatoryi na Krymie wysłano wojsko, równocześnie wzmocniono policyę tamtejszą. Środki te zostały zarządzone, ponieważ zachodzi obawa wielkich rozruchów przeciwko żydom i Karaimom.

Anglia przeciwko immigracyi.

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin dnia 18 b. m. wniósł sekretarz państwowy ministerstwa spraw wewnętrznych, Douglas, zapowiadany od kilku miesięcy bil przeciwko immigracyi.

Główne postanowienia nowej ustawy orzekają, co następuje: Emigrantom, zamierzającym osiąść w Anglii, wolno wylądować jedynie w tych portach, w których znajdują się urzędy immigracyjne.

Przed wylądowaniem winni emigranci zaopatrzyć się w stosowne pozwolenie.

Emigrantowi, któremu odmówiono takiego pozwolenia, przysługa prawo rekursu do komisyi emigracyjnej. W skład tej komisyi wchodzić mają trzej członkowie. Jednym z nich będzie stale urzędnik policyjny.

Za „niepożądanych przybyszów“ uważać się będzie tych emigrantów, którzy nie będą mogli wykazać się środkami, zapewniającymi im choćby najskromniejsze utrzymanie. Pod kategoryę niepożądanych przybyszów ma się podciągać także ludzi umysłowo chorych, lub też obarczonych takiem cierpieniem, iż przypuszczać należy, że w krótkim czasie oddać ich będzie trzeba do szpitala.

Także ci emigranci, którzy dopuścili się zagranicą karygodnego czynu natury niepolitycznej i skutkiem tego musieliby być w razie żądania wydani swemu państwu — uważani będą za niepożądanych przybyszów.

Emigrantom, uważanym za niepożądanych przybyszów odmawiać się będzie pozwolenia na osiedlenie się w Anglii. Pozwolenia takiego niema się jednak odmawiać z powodu niedostatecznych środków materyalnych tym emigrantom, który wykażą się, iż uchodzą jedynie przed odpowiedzialnością za przewinienie polityczne.

Już po osiedleniu się może być jednak emigrant oddalony skutkiem rozporządzenia sekretarza spraw wewnętrznych, jeśli tego zażąda władza sądowa. — Na ponoszenie kosztów wydalenia skazany być może kapitan, lub właściciel tego okrętu, na którym wydalony emigrant przybył do Anglii — jeśli od chwili jego wylądowania do chwili wydalenia nie upłynęło więcej czasu, niż sześć miesięcy.

Bil wymienia ośm portów (wszystkie pomiędzy Leith i Southampton), w których wolno emigrantom wylądowywać.

Streszczone powyżej przepisy nowej ustawy nie odnoszą się do tych emigrantów, którzy zatrzymują się w Anglii tylko chwilowo w przejeździe do innych krajów.

Bil ten został przez Izbę gmin przyjęty w pierwszem czytaniu na posiedzeniu dnia 18 b. m. Nieulega wątpliwości, że Izba uchwali go także w dalszych czytaniach bez zmiany tak, że w najbliższej już przyszłości należy oczekiwać wejścia nowych przepisów w życie.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Generał Leniewicz telegrafuje: Dnia **14** rano nieprzyjaciel przeszedł do ofenzywy w kierunku Haisimao i drogi Szimninkao-Taszichodsu. O godzinie 5 po południu Japończycy zajęli Pudjadsę i Nansauhandze.

Z Tokio donoszą urzędowo, że armia japońska obsadziła dnia **18** b. m. miejsco-

---

36)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Niema serca — ciągnęła dalej pani de Mesneville — ani zdrowego rozsądku, ani poczucia moralności. Co do mnie, jestem uszczęśliwiona, że Paweł... Żaden uczciwy człowiek nie weźmie jej za żonę!

Nie wydając się wcale poruszony tem szczerem oburzeniem, doktor wyrzekł bardzo spokojnie:

— Zdaje mi się, że jestem uczciwym człowiekiem.

— I ożenił byś się pan z nią?

— Tak.

Odpowiedź nie dała na siebie czekać, może bez zastanowienia, a w każdym razie niemiłosierna:

— Byłby to dobry uczynek, podszyty dobrym interesem.

Uśmiech przelotny pojawił się na ustach Armanda.

— Obchodzi mnie tylko dobry uczynek — rzekł. — I oto dlaczego pragnąłem zwierzyć się pani, zanim pomówię z moim ojcem.

— Więc to na seryo?

— Jak można najbardziej seryo.

— W takim razie, zdaje mi się, że pan Durfort.... On właściwie najbardziej interesowany....

— To też zdanie jego wydawało by mi się podejrzanem.

— Ach, cóż znowu?... człowiek tak prawy, tak pełen poświęcenia!...

— Tak, ale pełen złudzeń co do mojej osoby.

— Rzecz słuszna.

— Raczej naturalna, a z tego powodu podejrzana. W mojej osobie przedstawia się mu wszystko, co może być najlepszego na świecie. Wprawdzie nie jestem szlachcicem, lecz rodzina moja należy do bardzo starego rodu mieszczańskiego. Jestem tedy uważany za coś lepszego między ludźmi.

— I wieńczony....

— Więcej, niż na to zasługuję.

— Ba! ba!

— Słowem, mój ojciec byłby zdolny uważać, że czynię wielki zaszczyt pannie de Giverny, starając się o jej rękę. Jest więc niekompetentnym sędzią.

— Hm!... A cóż panu każe przypuszczać, że ja będę lepszym sędzią?

— Obowiązek, który panią zniewala czuwać skrupulatnie nad panną de Giverny.

— Obowiązek?

— Matka panny oddała ci ją w opiekę, pani więc powinna mi powiedzieć szczerze, czy wedle jej zdania mogę szczęście Maryi zapewnić.

Szczerze odczuta radość, jakiej doznała pani de Mesneville, witając u siebie dawnego małego chłopczyka, jako znakomitego człowieka, zmieniała się w zakłopotanie, bardzo zbliżone do niezadowolenia. Pytanie wydawało jej się zarówno impertynenckie, jak niezrozumiałe.

— Nie mogę dokładnie wiedzieć, co panem powoduje....

— Po prostu potrzeba dowiedzenia się zdania pani.

— Wprawia mnie to jedno w dziwaczne położenie, że muszę albo zaprzeczyć sobie samej, albo oświadczyć, że to jest dobrem dla pana, co uznałam za złe dla mego syna?

— Proszę pani pamiętać, że nie chodzi tu ani o mnie, ani o syna pani.

— Jakto, nie o pana?

— Chodzi o pannę de Giverny.

— A więc?

— Nie pytam się pani, czy byłoby rzeczą roztropną powierzać jej moje losy; pytam całkiem wyraźnie, czy można mnie jej losy powierzyć.

Był to bezwątpienia inny punkt widzenia. Pani de Mesneville coraz mniej rozumiała.

— Temu trzy tygodnie nie wiedziałeś pan o istnieniu tej małej.

— Tyle rzeczy może się stać w ciągu trzech tygodni!

On sam zresztą był tego potwierdzeniem. Ten światowiec głośny ze swoich wybryków, ten piękny chłopiec, przyzwyczajony do innego towarzystwa, niż ta dziewczyna, brzydka, nadąsana, wszędzie wytykana palcami, ten sceptyk nie dbający o nic, który przychodził w roli zbawcy, radzić się jej, w jaki sposób uskutecznić to zbawienie, całkiem ją zbił z tropu. Prawda, że wchodziły tu w grę miliony, lecz Armand nie wyglądał wcale na posagowego łowca.

— Cóż pan chcesz, abym powiedziała? — rzekła w końcu. — Co do mnie, gdybym miała córkę, dałabym ją panu.

— Dumny jestem z tego. W takim razie, już się nie obawiam nadużywać dobroci pani i błagam, aby pani raczyła przygarnąć do siebie pannę de Giverny.

— Co?... A to po co? Co się panu śni? Marya, w moim domu, tutaj?

— Przez miesiąc, nie więcej. Zastąpi jej pani matkę, pokryje ją swojem zaszczytnem stanowiskiem, piętnując tem samem jako potwarz te wszystkie pogłoski, jakich Marya pada ofiarą. Bo, że ona jest godna wszelkiego szacunku za to, ja pani ręczę.

Pani de Mesneville zdawało się teraz, że śni. Marya w Basse-Terre? Marya, dzieląca jej tryb życia, a właściwie, popełniająca w dalszym ciągu, pod jej dachem, w jej oczach, prawie za jej upoważnieniem, cały szereg bezecnych wykroczeń!

— Ależ, mój panie, chyba pan uczynił zakład, nieprawdaż?

Rzeczywiście był to rodzaj zakładu, który bardzo mu na sercu leżał. Obiecał sobie, że nie wyjdzie z tego salonu, póki zacnej pani de Mesneville nie wciągnie do swoich planów.

— Winna pani oddać tę przysługę zmarłej.

— E! — panu się to tak łatwem wydaje!... Gdybym jeszcze była sama jedna na świecie.....

— Pan de Mesneville już żonaty....

— Istnieje przecież, a moja synowa także.

— Teraz podróżują, więc obecność panny de Giverny w Basse-Terre nie będzie im zawadzać. Nie będzie zawadzać zresztą nikomu.

— Z wyjątkiem mnie.

— Swojej opiekunce, tej, która przysięgła...

Przerwała mu gwałtownie. Ten upór ukrywał widocznie jakąś myśl uboczną. Miliony sieroty dzwoniły w uszach pani de Mesneville. Po głębszem zastanowieniu uznała, że tylko te miliony musiały podniecać Armanda do tego stopnia. Za mało nikczemny, aby pragnąć kobiety bogatej, okrytej błotem, był dość jednak *fin de siècle*, aby ją wziąć taką, jaką była, lecz pokrytą przedtem lekką powłoką werniksu przyzwoitości. I jej powierzano tę operacyę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wość Tunghua, a Rossyanie cofnęli się na północ.

Echo de Paris donosi na podstawie informacyj z rossyjskiego generalnego sztabu, że w czasach ostatnich armię Leniewicza wzmocniono o 40.000 ludzi. Na kolei syberyjskiej wstrzymano wszelkie przesyłki, aby tylko można było wysłać jak najwięcej wojska.

Wedle *Local Anzeigera*, wielka eskadra japońska, złożona z 16 statków wojennych, pojawiła się w dniu 18 b. m. pod Manilą. Składała się ona częściowo z krążowników, częściowo z wielkich antitorpedowców, które mogą odbywać dalsze podróże morskie.

Z Tokio donoszą o zwołaniu rady koronnej pod przewodnictwem mikada, z udziałem wszystkich członków gabinetu i t. zw. starszyzny. Idzie o poczynienie energicznych kroków przeciw naruszaniu neutralności przez Francyę, bo według ostatnich wiadomości, które rząd japoński otrzymał, flota Rożdżestwieńskiego znowu się znajduje w bezpiecznem ukryciu w jednym z portów francuskich. Przypuszczają, że Japonia wystąpi z energicznym protestem w Paryżu, a równocześnie wywrze nacisk na lorda Landsdowna, aby w drodze dyplomatycznej poczynił stosowne kroki. Mówią także, jakoby Japonia miała zamiar zająć jeden z portów francuskich w Azyi wschodniej.

Wedle wiadomości z Tokio. przystąpi rząd japoński w najbliższym czasie do wydania wewnętrznej pożyczki w sumie 100 milionów yenów. Ta kwota stanowi resztę emisyi 200 milionów yenów, co do których jeszcze w marcu ułożono się z bankami. Piąta wewnętrzna pożyczka, jakoteż poprzednia czwarta, tak samo, jak zaciągnięta niedawno w Nowym Jorku i Londynie pożyczka w sumie 30 milionów funtów szterl. mają wszystkie na celu pokrycie wydatków wojennych, przewidywanych w r. b. na 780 milionów yenów. Pożyczki zewnętrzne mają na celu niedopuszczenie do nadmiaru banknotów, co musiałoby za sobą pociągnąć podwyższenie kursu i odsetek. Podatki wojenne, preliminowane na przeszło 150 milionów yenów, jak i inne dochody wydały zupełnie zadowalające wyniki.

Pet. Ag. tel. zaprzecza pogłoskom, jakoby Rossya zamierzała zaciągnąć nową pożyczkę wewnętrzną.

Przegląd ogólny.

Dnia 17 b. m. zebrał się w Pradze komitet wykonawczy klubu młodoczeskiego, pod przewodnictwem posła dr. Skardy. Na posiedzeniu tem ujawniła się aż nazbyt wyraziście chwiejność tych właśnie stronnictw, które powinny wytężyć wszystkie siły, aby dojść nareszcie do porozumienia. W obradach nie wzięli udziału młodoczescy posłowie z Moraw, a także dr. Engel i dr. Kramarz. Uchwały powzięte nie odbiegają od znanych już postanowień. Dr. Pacak i Herold zdawali nadto sprawę z konferencyi, odbytej z niemieckimi posłami, która nie dała dotąd żadnych pozytywnych rezultatów. Mówiono również o powołaniu wszystkich posłów czeskich do Pragi na naradę, nie oznaczono jednak terminu tego zjazdu.

Tak więc nie można na razie wysnuwać żadnych wniosków z dzisiejszego położenia w Czechach, bo wszystko zależeć będzie od wyników konferencyi z Niemcami i zjazdu posłów czeskich w Pradze.

Przesilenie na Węgrzech zajmuje coraz żywiej prasę zagraniczną. Z pism niemieckich najpilniej śledzi rozwój przesilenia *Kreuz Ztg.* Roztrząsając treść adresu, zwraca się wspomniany organ do opozycyi z przestrogą, że rozdział cłowy i rozdział armii wyrządzi największą szkodę nie Austryi — lecz Węgrom. Ostrze tej destrukcyjnej polityki zwróci się przedewszystkiem przeciwko jej krzewicielom i zepchnie kwitnący dzisiaj kraj do poziomu małoznacznych państewek bałkańskich.

Podobne zdanie wypowiada londyński *Times*. Na utrzymaniu *status quo* w dualistycznej Monarchii zależy całej Europie. Węgrzy — ów rycerski naród, rządzący się dotąd najwznioślejszymi ideałami życia narodowego i politycznego, cieszyli się zawsze największą sympatyą Anglii. I ta sympatya — pisze *Times* — skłania Anglię do przestrzeżenia ich przed grożącem niebezpieczeństwem. Praktyczny zmysł polityczny, okazywany dotąd przez Węgrów, nie powinien ich zawieść i tym razem. On zaś nie może ukazać innej drogi wyjścia, jak drogę kompromisu z Koroną. Czem stanie się królestwo węgierskie bez Austryi? Trzeciorzędnem państwem, które utraciwszy swój wpływ i znaczenie, wydane będzie na łup zaborczego instynktu sąsiadów, którym Węgrzy nie będą mogli sprostać.

Timesowi wtóruje *Morning Post.* Idzie nawet dalej, nazywając konflikt węgierski — nieszczęściem Europy!

Z dyplomatycznych kół Francyi dochodzą wieści, że zapowiedziane układy Francyi z Niemcami w sprawie marokkańskiej rozpoczną się już za dni kilka. Berliński ambasador Francyi p. Bihourd ma nadzieję tak pokierować owym zatargiem, aby Francya wyszła z niego obronną ręką. Przyjdzie mu to tem łatwiej, że pierwotny zamiar Niemiec oddania całej sprawy przed sąd międzynarodowej konferencyi upadł, wobec braku poparcia ze strony innych mocarstw.

Niełatwo jednak przyszło podobno p. Delcassému zmienić swe stanowisko. Jeśli prawda, co czytamy w pismach paryskich, uczynił on to dopiero pod presyą swych kolegów w gabinecie i opinii publicznej, z czego jawny czyni mu zarzut Clémenceau w swej *Aurore*. Clémenceau obawia się też, że to zbyt późne otrzeźwienie wpłynie ujemnie na przebieg układu i doda Niemcom śmiałości w stawianiu żądań.

Sprawa kreteńska nie przestaje budzić obaw. Jak do *Pol. Corr.* donoszą, odbyło się w Kandyi przed kilku dniami wielkie zgromadzenie ludowe, na którem ponowiono żądanie przyłączenia Krety do Grecyi. Przemawiał na niem między innymi jeden z najpopularniejszych mowców Sphakianakis.

W płomiennych słowach zachęcał on Kreteńczyków do zgodnej akcyi, która powinna mieć jeden tylko cel przed sobą: połączenia z Grecyą. Wystąpienie tego mowcy zasługuje na tem większą uwagę, że Spakianakis ma olbrzymi wpływ na opinię publiczną.

Wzmagający się ruch kreteński stawia ks. Jerzego w bardzo trudne położenie. Generalny komisarz Krety musi bowiem liczyć się zarówno z mocarstwami opiekuńczemi, które przybrały wyczekujące stanowisko, jak i z ujawniającą się coraz silniej wolą narodu, a naród zmierza ku temu, aby Kreta zjednoczyła się jak najrychlej z Grecyą.

Helleńskie święto narodowe dnia 7 b. m. obchodzono na całej Krecie z niebywałą wystawnością. W Kannei odprawiono uroczyste nabożeństwo, poczem zebrał się olbrzymi tłum ludzi i przeciągał przez miasto przybrane w barwy greckie, aby udać się do niedaleko położonej wsi Panagia, gdzie oczekiwali go przywódcy stronnictwa unistów, z drużyną 500 uzbrojonych stronników. W kościele wiejskim odbyło się nabożeństwo na intencyę dojścia do skutku unii, a na odbytych później burzliwych zgromadzeniach przemawiali najwybitniejsi przedstawiciele malkontentów Veniselos, Manos i Fumis.

O krwawem starciu w Zagoriczanach podaje *Pol. Corr.* dalsze jeszcze szczegóły. Grecka drużyna Vardasa liczyła podobno 350 ludzi. Część obległa kościół i uwięziła zgromadzonych w nim 60 ludzi, część zaś ostrzeliwała ze wzgórz całą wieś, mordując bez litości kobiety i dzieci. Na polu walki pozostało 120 trupów. Z uwięzionych w kościele Bułgarów wypuszczono na wolność 27, resztę miano zabić. Zachodzi obawa, że w najbliższej przyszłości powtórzą się podobne krwawe zajścia. W przewidywaniu ich wysłał rząd turecki w okolice Zagoriczan silny oddział wojska.

KRONIKA

Lwów, 20 kwietnia.

— Kalendarz. Piątek (21 kwietnia): Wielki piątek. — Drogomiła. — Irydiona ap.

Wschód słońca o godzinie 4·58 rano, zachód słońca o godzinie 6·59 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, deszcze, zimno; w Galicyi zachodniej: Pogoda lepsza, ale jeszcze niestała, wyższa temperatura.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły konwentowi OO. Dominikanów w Czortkowie na rozszerzenie kościoła klasztornego a zarazem parafialnego i garnizonowego, zapomogi w kwocie 2000 K.

— Najd. Arcyksiążę Karol Stefan przybył we wtorek z Rodziną na pokładzie yachtu „Roveńska" do Lussinpiccolo.

— Uroczystość mycia nóg starcom odbyła się dziś przed południem w kościele Archikatedralnym. Ceremoniału dokonał ks. Arcybiskup Weber w otoczeniu kapituły, poczem każdy ze starców, stosownie do odwiecznego zwyczaju otrzymał 30 srebników (dwudziestohalerzówek).

— „Z teatru". W sprawozdaniu naszem wczorajszem pod tytułem powyższym, zaszło kilka rażących błędów drukarskich. Nie mówiąc już o trzykrotnie mylnie wydrukowanem nazwisku pani Siemaszkowej, popełniono błąd rażący w dacie listu Juliusza Słowackiego. Wydrukowano mianowicie: 1895, zamiast **1845** r.! Omyłka to drukarska zbyt widoczna; prostujemy ją wszakże dla porządku.

— Zc. ik. armii. Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymali: kapitanowie rachunkowi I kl. Dawid Goldstaub z 11 p. art. korp. i Floryan Vogel z 56 p. p., oraz oficyał wojskowego magazynu prowiantowego w Josefstadzie Jan Dolnicki.

— Obywatelstwo honorowe. Rada m. Drohobycza na odbytem w dniu 15 b. m. posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe tamtejszemu staroście, p. Tadeuszowi Bobrzyńskiemu.

— Magistrat m. Lwowa wydał obwieszczenie, wzywające mieszkańców, właścicieli i zarządców domów, aby bezzwłocznie zarządzili oczyszczenie realności, a to nie tylko kanałów, dołów kloacznych, lecz także dziedzińców i zaułków z nagromadzonego tam śmiecia, gruzu, słomy i odpadków produkcyi przemysłowej. Jeżeli wezwanie to nie odniesie skutku do 48 godzin, komisaryaty dzielnicowe uczynią to na koszt właściciela domu, a winnych lub opornych ukarzą grzywną, względnie aresztem. Nie wolno też wystawiać na chodnikach przed domem lub na ulicy pak lub koszów ze śmieciem.

— Przeniesienie składnicy pocztowej. Z dniem 1 maja b. r. przeniesioną zostanie składnica pocztowa z Bieździedzy do miejscowości Bieździatki. Składnica ta połączona będzie za pomocą sześciorazowego posłańca pieszego z urzędem pocztowym w Kołaczycach.

— Komitet rautu lekarskiego, urządzonego w dniu 25 marca b. r. na dochód Polikliniki, szpitala im. św. Zofii i Towarzystwa ratunkowego, podaje do wiadomości publicznej, że czysty dochód z rautu wynosi w dniu dzisiejszym 2504 koron 96 hal. Komitet składa podziękowanie wszystkim paniom, które raczyły uprzejmie zająć się rozsprzedażą biletów i przyczyniły się przez przysłanie fantów do powodzenia loteryi. Równocześnie dziękuje komitet firmom handlowym, które zasiliły swymi towarami loteryę fantową, a wreszcie p. Janowi Höflingerowi za bezinteresowne dostarczenie 5000 sztuk karmelków.

Celem ostatecznego zamknięcia rachunków z rautu, uprasza komitet gorąco te panie gospodynie, które dotąd nie zwróciły jeszcze niesprzedanych biletów, o łaskawe przysłanie ich pod adresem skarbnika komitetu dr. Bolesława Kielanowskiego (Fizykat miejski, ratusz).

Lwów w cyfrach. Wyszedł właśnie z druku dziesiąty rocznik publikacyi p. t. „Oesterreichisches Städtebuch", obejmujący statystykę za rok 1901 i 1902 odnośnie do 24 stołecznych i większych miast Austryi. Obszerny jest między innemi dział, dotyczący Lwowa, w opracowaniu p. Tadeusza Dyszkiewicza. Przytaczamy kilka ciekawszych cyfr.

Co do obszaru miasta, którego obwód wynosi 45 kilometrów kwadratowych, zaszła tylko w r. 1902 ta różnica, że zmniejszył się obszar ogrodów owocowych i warzywnych o 6·30 hektarów, które zostały zabudowane. Publiczne ogrody i parki obejmują 132 hektarów.

Małżeństw zawarto w 1901 r. 1539, w 1902 r. 1540. Dla „płci pięknej" najwięcej sprzyjającym wstąpieniu w związki małżeńskie bywa wiek od 24—30 lat; w takim bowiem wieku wyszło za mąż w 1902 roku 500 osób; natomiast w wieku do lat 20 tylko 243, w wieku od 20—24 lat 461 osób. Młodzieńców do lat 24 było 88 takich, którzy pojęli za żonę osobę w wieku od 24—30 lat, zaś 26 ożeniło się z osobami w wieku od 30—40 lat.

Gruźlica we Lwowie niestety nie zmniejsza się, bowiem w r. 1901 umarło z gruźlicy 1069, zaś w 1902 r. 1065 osób. Najwięcej osób umiera z gruźlicy w maju (132), najmniej w listopadzie (59).

Zmiana religii względnie wyznania wychodziła zawsze na największą korzyść religii katolickiej i obrządku łacińskiego; 14 osób religii rzym. kat. przeszło w r. 1901 i 1902 na

---

Listy z Monachium.

(Miasto Wagnera i Wagneryanizmu. — Dramaty muzyczne Wagneryanów. — Orkiestra Kaima, jako czynnik kulturalny w południowych Niemczech. — Dwóch Feliksów).

W poprzednich listach dałem czytelnikom pogląd na malarstwo i teatry monachijskie i doszedłem do tej samej konkluzyi, do której doszli liczni ludzie, interesujący się kulturą monachijską: t. j. że malarstwo i rzeźba (z wyjątkiem sztuk graficznych) stoi na znacznie niższym poziomie niż dawniej, że brak jest talentów szczerych, wolnych od maniery i jawnych lub ukrytych imitacyi w technice i idei, następnie, że Monachium nie posiada ani jednego dramatopisarza o wyższej mierze artystycznej i że dotychczas odniosły sukces zupełny tylko dzieła wiedeńskich, względnie berlińskich, pisarzy. Wspomniałem również, że znacznie wyżej niż te dwie sztuki stoi muzyka. W Monachium przebywają stale i działają w swym zakresie bardzo wydatnie, prawie w przeważającej liczbie za najzdolniejszych uważani obecnie kompozytorowie niemieccy. Statystyka wykazała, że Monachium wygrało rekord w produkcyach dzieł t. zw. modernistycznej muzyki. Feliks Mottl, Feliks Weingartner, Ludwik Thuille, Max Reger, Max Schillings — oto ich nazwiska. Także Ryszard Strauss jest typowym Bawarem, jako „Kraftmeier", jako twórca, u którego lekkie myśli w ciężkiej formie i ciężkie myśli w lekkiej formie typowego „południowego Niemca" znajdują swój wyraz. Strauss jednak czuł się zbyt skrępowanym w bądź co bądź burżuazyjnie-filisterskiem Monachium i wybrał Berlin za stałą siedzibę. Wagnera wygnali Monachijczycy, Strauss wolał sam ustąpić. Tymczasem Ateny nad Izarą stały się *par excellence* miastem Wagneryzmu i każdy z wyżej wspomnianych kompozytorów jest uczniem osobistym lub duchowym mistrza z Bayreuthu. Wagneryzm wzmógł się jeszcze bardziej, gdy założono „Prinz Regenten-Theater". Ostatni dwaj generalni bawarscy muzyczni dyrektorowie, Zumpe (zmarły dwa lata temu) i Mottl, należeli do grona przyjaciół Wagnera, nadworny bawarski kapelmistrz Franz Fischer także: ztąd usprawiedliwione zaufanie swoich i obcych, że, jakkolwiek moralnie Bayreuth ma wyższość, pod względem artystycznym jednak nie wiele ustępuje mu Monachium. Jeżeli w krytyce dały się słyszeć wyroki potępiające monachijski Teatr wagnerowski, to wynikało to głównie i prawie jedynie z suggestyi i fantazyowania na temat obecnego przy bayreuckich przedstawieniach ducha Wagnera, z zahypnotyzowania publiczności przez prasę i mieszkańców willi Wahnfried. Miejmy jednak nadzieję, że Mottl, Artur Nikisch i Fr. Fischer, jako dyrygenci tegorocznych widowisk wagnerowskich, podniosą „Teatr ks. Regenta" do bardzo wysokiego artystycznego *niveau*.

Weingartnera, Schillingsa i Thuillego uważa krytyka (lecz nie kompetentni znawcy) za spadkobierców reformy i idei Wagnera. Wgłębiając się jednak w ich dzieła muzyczno-dramatyczne, przychodzi się zrazu do alternatywy: albo nie mają talentu, albo reformy Wagnera mogą być tylko do jego dzieł przywiązane. Potem jednak dochodzi się do innej konkluzyi: jedni Wagneryanie niemieccy mają talent, lecz nie do dramatów muzycznych, a ztąd ich pisą utwory sceniczne, pozbawione siły dramatycznej i będące konwencyonalnym kompromisem między dawnym szablonem operowym a nowożytną instrumentacyą wraz z oficyalnem stosowaniem motywów przewodnich; drudzy natomiast mają zdolności do pisania dramatów muzycznych i zgruntowali pisma Wagnera i ich stosunek do jego dzieł scenicznych, lecz za to nie mają ani krzty, lub bardzo mało inwencyi, przez co bądź zapożyczają wprost od Wagnera nawet poszczególne motywy i efekty instrumentalne, lub sięgają jeszcze dalej, biorąc gdzie i co się tylko da. Nad nimi wszystkimi ciąży niewolnicze naśladowanie postaci z Wagnerowskich dramatów muzycznych i eklektycyzm, wynikający z wielkiego znawstwa literatury muzycznej, mającego swe źródło w tem, że ci kompozytorowie są albo kapelmistrzami operowymi i koncertowymi, albo nauczycielami kompozycyi i instrumentacyi w akademiach muzycznych. Dotąd przynajmniej żaden Wagneryanin z obecnej generacyi (prócz Humperdincka, posługującego się ludowymi motywami) nie odniósł szczerego powodzenia w Niemczech, nie mówiąc o zagranicy, która ten kierunek ignoruje, choćby dlatego, że ma swoich Wagneryanów o wiele zdolniejszych, samoistniejszych i bardziej indywidualnych: Francya ma swego Charpentiera i Debussy'ego (nie mówiąc o Bruneau i d'Indy, C. Francku i Erlangerze, oraz całej plejadzie młodszych), Skandynawowie swego Schjelderupa i Stenhammara, Włosi swojego (mimo wszystko) bardzo zdolnego i inteligentnego Pucciniego, Giordana, Mascagniego i Leoncavalla, a nadewszystko Wolfa-Ferrariego, zw. „następcą Rossiniego", Polacy zaś powinni Melcera cenić o całe niebo wyżej, niż go cenią, a raczej nie doceniają obecnie, jeśli się zważy, że krytyka niemiecka unosi się nad tak mało uzdolnionym kompozytorem, jak Weingartner, Schillings lub Pfitzner, w obec których Melcer jest wprost elementarnym talentem.

(Dokończenie nastąpi).

Sagittarius.

wyznanie ewangelicko-augsburskie względnie ogłosiło się bezwyznaniowemi, natomiasst na łono Kościoła rzym. kat. przeszło 13 osób religii gr. kat., 2 wyznania gr. oryent., 25 ewangelicko-augsburskiego, 34 izraelitów i 2 bezwyznaniowych; razem przybyło wiernych Kościoła rzym. kat. 76 osób.

— **Święcone** u prezydenta miasta. Prezydent miasta Lwowa i p. Marcela Małachowska przyjmować będą na „Święcone" w niedzielę 23 b. m. od godz. 1 w południe.

— **Towarzystwo wydawnicze** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Zygmunta Wasilewskiego.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności dyrekcyi za rok ubiegły i udzieleniu jej absolutoryum z rachunków, dokonano wyborów uzupełniających członków do rady nadzorczej, dyrekcyi i komisyi rewizyjnej.

Do rady nadzorczej wybrani zostali na trzy lata pp.: dr. Jan Pawlikowski (ponownie), Tadeusz Pini, Władysław Towarnicki i dr. Kazimierz Jarecki, a na 1 rok dr. Zygmunt Gargas; do dyrekcyi pp.: dr. Maryan Janelli i Ludwik Pręgowski, a do komisyi rewizyjnej pp.: Franciszek Garczyński, Bronisław Koskowski i Edmund Moszyński.

Towarzystwo wydało w roku ubiegłym 15 dzieł nowych naukowych i beletrystycznych. Udziały członków wynosiły 19.071 koron 42 hal., zysk z wydawnictw 6.381 koron 68 hal., obrót kasowy 391.260 koron 42 hal., sprzedaż wydawnictw przyniosła 26.142 koron 1 hal. Majątek Towarzystwa wynosi 21.300 koron 99 hal. Zapasy wydawnictw z lat poprzednich i roku sprawozdawczego przedstawiają wartość 59.072 koron 88 hal.

— **Wydział Związku galicyjskich Kas oszczędności,** wybrany na walnem zgromadzeniu delegatów Związkowych Kas oszczędności dnia 17 b. m,, ukonstytuował się, wybierając prezesem dr. Jana Kantego Steczkowskiego, dyrektora gal. Kasy oszczędności, zastępcę prezesa dr. Walentego Staniszewskiego, dyrektora miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie, sekretarzem p. Adolara Ossolińskiego, dyrektora powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, a skarbnikiem p. Józefa Ingwera, dyrektora miejskiej Kasy oszczędności w Tarnopolu. W skład wydziału wchodzą nadto pp.: Antym Nikorowicz, dyrektor gal. Kasy oszczędności. Józef Skupniewicz, radca szkolny i członek dyrekcyi Kasy oszczędności m. Kołomyi, oraz Józef Strzyżowski, dyrektor powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie.

— **Kurs gier ruchowych** urządza w czasie obecnych feryj wielkanocnych „Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży". Wpłynęło dotąd 58 zgłoszeń (od 32 pań i 26 panów), z tego 12 z prowincyi. Najliczniej reprezentowanem jest nauczycielstwo; nie brak jednak słuchaczy filozofii, uczniów i uczenic szkół średnich i seminaryów, a nawet ojców i matek troskliwych o rozwój fizyczny swych dzieci.

Kurs rozpocznie się we środę, 26 kwietnia i trwać będzie do 3 maja włącznie. Rano od godziny 10 do 11 wykłady (aula gimnazyum III. ul. Batorego); po południu o 6 ćwiczenia bez względu na pogodę na placu powystawowym (punkt zborny koło hali muzycznej).

— **W lokalnościach** Archiwum miejskiego obradowała wczoraj na zaproszenie sekcyi finansowej Rady miejskiej ankieta, celem wydania opinii o pomieszczeniu miejskich zbiorów archiwalno-muzealnych w przeznaczonem na ten cel lokalu w miejskiem Muzeum przemysłowem.

W ankiecie wzięli udział: prof. dr. Balzer, dyrektor Archiwum akt grodzkich i ziemskich: dr. Kętrzyński, dyrektor Zakładu im. Ossolińskich; dr. F. Pappée, kustosz Biblioteki uniwersyteckiej; dr. Korzeniowski, dotychczasowy dyrektor biblioteki Baworowskich; dr. Kubala, dyrektor biblioteki im. Pawlikowskich; prezes grona konserwatorów dla Galicyi wschodniej prof. dr. Finkel i dyrektor państwowej Szkoły przemysłowej p. Hendl, konserwator zabytków historycznych.

Po przedstawieniu sprawy przeniesienia Archiwum miejskiego przez dr. Rutowskiego i szczegółowem zwiedzeniu dotychczasowych lokalności Archiwum miejskiego w ratuszu, proponowanego na ten cel lokalu w miejskiem Muzeum przemysłowem i starej baszty prochowej, znajdującej się na wałach Gubernatorskich, ankieta po dłuższej i wyczerpującej dyskusyi, w której podnoszono jednomyślnie idealne wprost strony pomieszczenia Archiwum w baszcie prochowej, uchwaliła na podstawie dłuższego wywodu prof. Balzera cztery następujące zasadnicze punkty:

1. Dotychczasowe pomieszczenie Archiwum miejskiego w ratuszu, jest niegodne takiego miasta jak Lwów i urąga wprost wszelkim pojęciom o pomieszczeniu archiwów.

2. Proponowany lokal w gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego jest za szczupły na pomieszczenie ksiąg archiwalnych i zupełnie nieodpowiedni na muzeum historyczne. Ze względu dalej na fatalny rozkład biur i mieszkania woźnego, wobec braku bezpieczeństwa ogniowego i sąsiedztwa bezpośredniego mieszkań prywatnych, przeniesienie Archiwum miejskiego do lokalu w Muzeum przemysłowem byłoby karygodną lekkomyślnością. Wobec tego oświadcza ankieta, że proponowany lokal jest nieodpowiedni nie tylko na stałe, ale nawet na tymczasowe pomieszczenie Archiwum.

3. Myśl zaadaptowania baszty prochowej na wałach Gubernatorskich na Archiwum miejskie uważa ankieta za bardzo szczęśliwą i zupełnie wykonalną.

4. Wreszcie oświadczyła się ankieta stanowczo przeciwko przenoszeniu prowizorycznemu Archiwum, chociażby nawet na jeden dzień do gmachu Muzeum przemysłowego, a to tak ze względu na samo bezpieczeństwo zbiorów, jak też i ze względu na zniszczenia, jakim ulegają przedmioty archiwalne i muzealne przy takiej przeprowadzce tymczasowej.

Zredagowanie odpowiedniego memoryału do Rady miejskiej na podstawie powyższych uchwał, poleciła ankieta prof. dr. Balzerowi i dr. Pappéemu.

— **„Lutnia"** wykona jutro, w piątek, o godzinie 6 po południu w kościele OO. Bernardynów „Stabat Mater" Rossiniego i „Requiem" Verdiego.

— **Pielgrzymka polska do Rzymu.** W niedzielę udzieli Ojciec św. osobnego posłuchania wyłącznie studentom i profesorom, w poniedziałek zaś na ogólnej audyencyi uczestnikom polskiej pielgrzymki.

— **W zakładzie** kąpielowym św. Anny, przy ulicy Akademickiej, przez cały Wielki tydzień, a więc i w piątek po południu łaźnia parowa otwarta będzie tylko dla panów. Pierwszego dnia świąt Wielkanocnych zakład kąpielowy będzie zamknięty, natomiast drugiego dnia, t. j. w poniedziałek, łazienki będą otwarte od godziny 6 rano do 2 po południu.

— **VI. Zjazd dziennikarzy** słowiańskich w Volosce-Opatji (Abbazyi). Ostatni termin nadsyłania zgłoszeń na Zjazd, na ręce p. Franciszka Hovorki w Pradze, ul. Zitna l. 21, upływa z dniem 30 kwietnia b. r. Późniejsze zgłoszenia stanowczo uwzględnione nie będą. Opłata w kwocie 15 koron ma być wysłana na ręce redaktora *Narodnich Listów,* p. J. Kuffnera. Opłatę tę złożyć ma każdy uczestnik, a więc i panie, których przybycie zostanie zgłoszone. Komitet dorada urządzenie jazdy w ten sposób,ażeby uczestnicy przybyli do stacyi „Abbazya Matulje", w sobotę 13 maja o godzinie 9 min. 42 wieczorem pospiesznym pociągiem. Tam powitają uczestników reprezentanci miasta Kastna. Kto tym pociągiem zamierza przyjechać, powinien uwiadomić sekretarza p. Hovorkę, ażeby mógł przygotować odpowiednią ilość powozów, które przewiozą uczestników do Nowego Domu w Volosce. Tam wyznaczone zostaną mieszkania dla uczestników, którzy wykażą się kartą legitymacyjną.

W niedzielę 14 maja o godzinie 10 odbędzie się zagajenie Zjazdu, o godz. 1 wspólna uczta, wieczorem koncert i tańce. Chcący w nich wziąć udział, powinni być zaopatrzeni w wieczorowe stroje. W poniedziałek, 15, wycieczka do Senji statkami, na których odbędzie się wspólny obiad; jazda wolna, jedzenie płaci każdy z uczestników. Po powrocie do Abbazyi ognie sztuczne. We wtorek, 16 maja, walne zgromadzenie Związku dziennikarzy słowiańskich i zakończenie Zjazdu. We środę wybiera się wielu uczestników na wycieczkę przez Tryest do Wenecyi. Udział zapowiada się w tym roku niezwykle liczny.

— **Z Izby sądowej.** Dalszy ciąg rozprawy karnej przeciw 6 kelnerom restauracyi p. Michała Toepfera o pobicie artysty teatru miejskiego, p. Gustawa Rasińskiego, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym S. III dnia 25 b. m.

△ **Zgubiono** książeczkę galic. Kasy oszczędności na imię Maryi Dyjaukiewiczowej, opiewającą na 80 koron i książeczkę czekową losu berlińskiego na 160 koron.

△ **Znikł bez śladu.** Marya Gładkowska doniosła dziś policyi, że mąż jej Piotr, pomocnik masarski, wydaliwszy się dnia 13 b. m. ze Lwowa do Gródka, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Pod zarzutem** sprzeniewierzenia 400 koron na szkodę braci Gerstenfeldów, fabrykantów musztardy przy ul. Żółkiewskiej, aresztowała wczoraj policya ich agenta Tomasza Brendla.

△ **W kancelaryi instytutu „Narodny Dom"** przy ul. Teatralnej schwytano wczoraj wieczorem notowanego złodzieja Tymka Senyszyna w chwili, gdy w najlepsze gospodarował w szufladach stojących tam biurek.

Senyszyna oddano do aresztów policyjnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kętach, Robert Etgens-Etgensbourg, em. kancelista sądowy.

We Lwowie, Alina z Witwickich Witwicka, w 70 roku życia; — Aniela Schätzel, córka ś. p. Antoniego, radcy sądu krajowego wyższego; — Kazimierz Frankowski, majster rzeźnicki, w 55 roku życia; — Franciszek Gębuś, towarzysz stolarski, w 22 roku życia.

W Krakowie, Leon August Zawiejski, ojciec architekty p. Jana Zawiejskiego i artysty-malarza p. M. Zawiejskiego, w 71 roku życia.

W Olpinach koło Biecza, Eufemia Karolowa Rogawska, w 85 roku życia.

W Paryżu, Aniela Michalska, dawna wychowanka hotelu Lambert; — Elma Rouquayrol, przez długie lata kierowniczka instytutu panien polskich w hotelu Lambert.

— **Samobójstwo p. Rupniewskiej** Z Krakowa donoszą: Policya odstawiła już do więzienia sądu krajowego karnego Mieczysława Kęsickiego, właściciela rewolweru, którym w sobotę w nocy panna Rupniewska odebrała sobie życie na Błoniach.

Do Krakowa ma przybyć z Warszawy matka panny Rupniewskiej.

— **Epidemia** zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. W miejscowości Gurahumora — jak donoszą z Czerniowiec — pewna służąca zachorowała na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Jest wykluczone, aby przypadek ten był zawleczony z Zachodu.

— **Wiceburmistrzami** m. Wiednia wybrani zostali ponownie pp. Józef Strohbach i dr. Józef Neumayer.

— **99 rocznica** urodzin i 99 prawnuk. Przed kilku dniami obchodziła w Wiedniu, zamieszkała w dzielnicy Alsergrunt przy Seegasse nr. 93 wdowa po nauczycielu ludowym Ewa Jahoda 99 rocznicę swych urodzin. U sędziwej matrony zebrały się w tym dniu z życzeniami dzieci, wnuki i prawnuki, z wyjątkiem tylko jednego, 99 z rzędu prawnuka, który w dniu tym dopiero po raz pierwszy ujrzał światło dzienne.

— **Wypadek** na ujeżdżalni wojskowej. Z Göding donoszą: Na tutejszej ujeżdżalni wojskowej zdarzył się w poniedziałek przykry wypadek. Podczas brania przeszkody, upadł podporucznik 15 p. drag. Jan hr. Hardegg tak nieszczęśliwie z koniem na ziemię, który go przygniótł swym ciężarem, że odniósł złamanie obojczyka i dwóch żeber, a nadto doznał wstrząsu mózgu. Koń padł nieżywy na miejscu.

— **Samobójstwo** profesora gimnazyalnego. Z Rjeki donoszą: W poniedziałek wieczorem zastrzelił się w tamtejszym hotelu „Europejskim" 45-letni profesor gimnazyalny z Pragi, Ryszard Kottyka, który przybył tam tego dnia po południu z Abbazyi. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

— **Powódź.** Z Deva telegrafują: Z powodu ciągłych deszczów i spływających z gór wód wylała rzekła Mariora. Miejscowość Vulkan jest pod wodą. Pewien dom zawalił się, innym grozi to samo. Grobla kolejowa kolei lokalnej została przerwana, w skutek czego ruch towarowy na 8 do 10 dni wstrzymano a ruch osobowy utrzymywany jest przy pomocy przesiadania.

Kronika prowincyonalna.

§ W Stanisławowie odbędzie się w dniach 30 kwietnia i 1 maja b. r. walne zgromadzenie Tow. „Szkoły ludowej".

§ Śmiertelny wypadek w kamieniołomie. Z Trembowli donoszą: W kamieniołomie gminy Słobódka janowska zasypała onegdaj podkopana ziemia pracującego tam robotnika Franciszka Kasztelego. Kasztele zginął na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Rabunek w pociągu. Z Kolonii donoszą: Onegdaj w nocy w pociągu pospiesznym, zdążającym z Duisburga do Kolonii, napadło dwóch złoczyńców na dyrektora kolońskich kolei okręgowych, siedzącego w przedziale I. klasy, powaliło go na ziemię i zakneblowało usta, a następnie grożąc rewolwerami, zrabowało mu całą gotówkę i złoty łańcuszek.

* Epidemia zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donosi, że rząd niemiecki wysłał na Górny Szląsk odpowiednio złożoną komisyę, celem zbadania zaraźliwości zapalenia opon mózgowych.

* W Rzymie zmarł dnia 14 b. m. deputowany włoski hr. Enrico Stelluti-Scala, do niedawna minister poczt i telegrafów w gabinecie Giolittiego, w 53 roku życia.

* Strejk. Z Belgradu telegrafują: Krawcy i szewcy wojskowego zakładu uniformowego zastrejkowali. Ministerstwo wojny powołało w obec tego do robót żołnierzy, w skutek czego zapanowało wielkie wzburzenie wśród robotników belgradzkich. Socyaliści zwołali zgromadzenie dla zaprotestowania.

* Trzy trupy w kufrze. Policya londyńska dokonała w tych dniach strasznego odkrycia, znalazła bowiem w składzie do przechowywania mebli wielki kufer cynkowy, zawierający zwłoki kobiety i dwojga dzieci, oraz aresztowała sprawcę ohydnej tej zbrodni. Morderca, a zarazem mąż i ojciec zamordowanych, aptekarz Devereux, przybył — jak donoszą dzienniki londyńskie — przed ośmiu tygodniami do właściciela składu do przechowywania mebli, oświadczając, że pragnąłby oddać na skład wielki kufer, zabierający mu wiele miejsca w mieszkaniu. Umówiwszy się o cenę, wyszedł i wrócił niebawem, przywiózłszy ów kufer, cyną obity i starannie zapieczętowany, a zawierający rzekomo ważne dokumenty i kosztowne preparaty chemiczne. Od tego czasu nie dał już znać o sobie, natomiat tydzień temu zjawiła się w składzie niejaka p. Gregory, i oświadczywszy, że jest teściową Devereuxa, spytała o adres zięcia. Właściciel składu odpowiedział, że adresu nie zna, ma jednak na składzie wielki kufer cynkowy aptekarza. Usłyszawszy to, pani Gregory wybuchnęła płaczem i wśród łkań wyraziła obawę, iż w kufrze owym znajdują się zwłoki jej córki. Przerażony właściciel składu przywołał natychmiast policyę. Z trudem zdołano otworzyć wieko, szczelnie przylegające, a gdy wreszcie tego dokonano, ukazała się w kufrze warstwa wapna niegaszonego. Po usunięciu jej znaleziono starannie rozpostarte prześcieradło i znów warstwę wapna, a gdy i tę usunięto, oczom policyi przedstawił się widok straszny: zwłoki kobiety, w pół zgięte i związane, a po obu jej stronach dwa trupy dziecięce. Zewnętrznych oznak morderstwa nie było znać na ofiarach, nie ulega więc wątpliwości, że je otruto.

Dla usunięcia woni rozkładających się ciał, morderca okrył je ze wszystkich stron starannie wapnem niegaszonem. Po odkryciu kufra rzeczą już było łatwą ujęcie mordercy. Aresztowano go w Coventy, w aptece, gdzie pracował zupełnie spokojnie, niczem nie ukazując wyrzutów sumienia. Zamordowane dzieci były bliźniaczkami, liczącymi rok i 5 miesięcy życia. Trzeciego dziecka, chłopczyka 4-letniego, dotychczas nie znaleziono. Matka zamordowanej sądzi, że dziecko to żyje i że jest na wychowaniu u ludzi obcych. Devereux zachowuje się zupełnie spokojnie, powtarzając wciąż przy śledztwie, że złoży zeznanie w chwili odpowiedniej. Jak przypuszczają, musi tu zachodzić przypadek ukrytego obłędu, morderca bowiem otrzymał wychowanie jak najlepsze, uczył się dobrze, był powszechnie lubiony i spełniał skrupulatnie obowiązki swoje zawodowe. Rodzina jego zeznaje również, że żył z żoną w zgodzie takiej, iż małżeństwo czyniło wrażenie szczęścia zupełnego. Dopiero przyjście na świat bliźniąt wytrąciło małżonka z równowagi umysłowej. Zaczął narzekać bez miary, iż musi pracować na troje dzieci. W ogrodzie, znajdującym się przy domu, w którym mieszkał, znaleziono zakopane w różnych miejscach pudełka, zawierające biały proszek, jak się zdaje, arszenik.

GORŻKIE ŻALE.

(re) Od kilku tygodni, skoro tylko umilkły dźwięki orkiestr balowych, a uczestnicy wesołego karnawału posypali głowy popiołem, przypominającym, że każdy z nas w proch się obróci, rozbrzmiewają świątynie Pańskie pieniami żałobnemi. Pobożni mieszkańcy Lwowa uczęszczają na nie tłumnie, przedewszystkiem do kościołów O. O. Jezuitów, Bernardynów i archikatedry łacińskiej. Nazwa tych „pasyi" i „lamentacyi" pochodzi od pierwszego wiersza pierwszej pieśni całego zbioru „Rozmyślań Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa": *Gorżkie żale przybywajcie!* Początek ich sięga średniowiecznych mysteryów czyli dyalogów religijnych, co pokazuje się już choćby z samego układu, gdzie prologiem czyli wstępem jest właśnie wspomniana już owa pieśń pierwsza całego zbioru. Dzieli się on na trzy części, jakby trzy akty, w każdej z nich znajdujemy trzy pieśni; epilogiem natomiast jest pieśń „Jezu Chryste Panie miły...." albo jeszcze tragiczniejsza tekstem: „Wisi na krzyżu Pan, Stwórca nieba".

Gorżkie żale w formie dzisiejszej wyszły z oficyn drukarskich w 1707 r., p. t. „Snopek Mirry", staraniem ks. W. S. Benika, promotora bractwa św. Rocha przy kościele św. Krzyża w Warszawie. Odprawił je po raz pierwszy, przy udziale tłumów pobożnych, oficyał warszawski, ks. Szczepan Wierzbowski. Kroniki współczesne notują, że gdy dawne pieśni łacińskie i niektóre polskie, nie były przystępne dla ludu, ułożono te „czysto-polskie", łatwe, nie pociągające przy wykonaniu żadnych kosztów, bo bez przedstawień scenicznych, bez kapników i biczowań, praktykowanych pierwej w pięciu intermedyach, na pamiątkę pięciu ran Chrystusowych.

Gorżkie żale, rozpowszechnione w całym kraju, spiewane są teraz w Kościele polskim, po wsiach i miastach i stanowią w niejednej prowincyi dawnej Rzeczypospolitej jedyne niemal — obok nieszporów — nabożeństwo polskie.

Przetłómaczone na język litewski przez ks. Hilarego Stalmuchowskiego, ukazały się w druku w Tylży 1873 roku p. t. „Apmislijmas mukos iz smerties Jezuso Chrystuso".

Wezoraj rozpoczęło się we wszystkich kościołach nabożeństwo, zwane „Ciemną Jutrznią" od przysłoniętych kirem okien świątyni. Składa się ono z Psalmów mesyańskich, odnoszących się do męki Zbawiciela i z trenów, czyli narzekań Jeremiasza, proroka, nad upadkiem Jerozolimy. Na ołtarzu wielkim pali się 6 świec, a 15 przed ołtarzem na świeczniku, mającym kształt trójkąta. Gasi się je kolejno, najpierw u świecznika po odśpiewaniu poszczególnych psalmów na znak, że apostołowie i uczniowie opuścili Zbawiciela przy Jego męce, jeden po drugim, następnie na ołtarzu, co drugi wiersz kantyku *Benedictus.* Tylko najwyższej świecy u wierzchu trójkąta, oznaczającej Chrystusa Pana, nie gaszą, lecz zanoszą ją za ołtarz, skąd wynoszą dopiero przy końcu nabożeństwa, gdy duchowieństwo odmówi psalm *Miserere.* Dzieje się to dla wyrażenia

śmierci Chrystusa Pana i następującego po niej Zmartwychwstania. Łoskot przy końcu nabożeństwa (kapłani uderzają książkami o ławki) wyobraża trzęsienie ziemi i rozpadanie się skał przy śmierci Zbawcy świata.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Chóru akademickiego, odbędzie się w pierwszych dniach maja w sali Filharmonii lwowskiej. Będzie to wieczór bardzo piękny, przygotowywany od kilku miesięcy. Między innemi wykona Chór akademicki na nim „Biesiadę miłości Apostołów“ R. Wagnera. Dzieło to po raz pierwszy wykonane zostało w roku 1843 na uroczystym zjeździe śpiewackim w Dreźnie. Treścią tekstu jest zesłanie Ducha św. Gromada uczniów, strwożona prześladowaniem, stęskniona za Panem, który odszedł, wątpi w swe siły, chce rzucić święte swoje posłannictwo i szukać bezpiecznego schronienia. Dyalog między chórami uczniów wznosi się niekiedy do napięcia dramatycznego sięgającego po za ramy kantaty. Głęboka mistyka tematu rzuca na muzykę piętno zaświatowego zachwytu, a muzyka ta godna jest stanąć obok dzieł Palestriny. Chór, który podejmuje się takiego zadania musi obok ogromnej rutyny śpiewackiej, posiadać smak artystyczny, by nie wpadając w przesadny patos, podkreślić odpowiednio momenty dramatyczne i nie zatrzeć uroczystej powagi utworu.

Z Wiednia piszą nam: We wtorek, 18 b. m., odbył się w sali Bösendorfera koncert na dochód tutejszego Towarzystwa polskiego Uniwersytetu ludowego. Koncert powiódł się w każdym kierunku: program był bardzo zajmujący i ułożony wyłącznie z utworów, mających wyższą wartość artystyczną; wykonanie bardzo dobre a sala na prawdę pełna. Główną atrakcyą koncertu był śpiew artysty Opery nadwornej dr. Konrada Zawiłowskiego, który zajmował się także gorąco urządzeniem koncertu. Dr. Zawiłowski śpiewał niedawno we Lwowie — nie potrzeba zatem przypominać niepospolitych zalet głosu i wykonania tego młodego a już bardzo cenionego i otaczanego sympatyą artysty. Publiczność przeważnie polska — rozkoszowała się zwłaszcza polskiemi pieśniami, przez dr. Zawiłowskiego po mistrzowsku a z wielkiem uczuciem odśpiewanemi, jak aryą Moniuszki: „O Matko moja!“ lub piosnka „Stach“ Noskowskiego. Lecz także i pieśni obce zjednały artyście huczne oklaski, zwłaszcza świetne odśpiewany „Erlkönig“ Schuberta, „Strophes d'Ossian“ Masseneta i „Ogrodnik“ Hugona Wolfa. Prócz tego śpiewał dr. Zawiłowski dwie piosnki Schumanna i „Noc majową“ Brahmsa, nie licząc wkładek, dodanych nadprogramowo wskutek wielokrotnych wywoływań ze strony publiczności.

Prócz niego zaś grała na fortepianie młodziutka lecz bardzo uzdolniona pianistka, panna Paula Szalitówna, wyborna wykonawczyni przedewszystkiem Chopina, oraz skrzypek p. H. Franzos, który razem z panną Szalitówną (na fortepian i skrzypce) wykonał „Suitę“ (op. 44) Schütta a następnie sam z wielkim artyzmem odegrał trudną „Fantazyę“ Wieniawskiego.

Wśród obecnych na koncercie byli między innymi: księżna Adamowa Lubomirska, hr. Zamoyski, JE. P. Minister dr. L. Piętak z córką, szef sekcyi dr. L. Ćwikliński, hrabianka Krasińska, pani Pochwalska i t. d. i t. d.

Skoro o muzyce mowa, warto zaznaczyć, że w niedzielę (16 b. m.) wystawiono na deskach Opery nadwornej po raz pierwszy — balet, osnuty na motywach utworów — Chopina. Tak — Chopin i balet! Krytyka tutejsza miała więcej poczucia artystycznego, aniżeli kompozytor i skarciła go surowo za ten pomysł niefortunny, za ten dziwaczny „objaw pietyzmu“ dla nieśmiertelnego, pełnego niezwykłej subtelności artysty, który dotychczas najdoskonalej z polskich geniuszów muzyki wyśpiewał tchnące poetyczną melancholią uczucia, wstrząsanej niepokojem i rozdartej bolem duszy narodu. Biedny ten Chopin! Niedawno Włoch skopiował urywki z jego utworów, aby „stworzyć“ — operę, teraz Niemiec zapragnął z nich sporządzić — balet. Kompozytorem jest w tym wypadku pierwszy skrzypek w orkiestrze Opery tutejszej H. Riesenfeld, muzyk zresztą bardzo uzdolniony. „Tańce Chopina“ — taki jest tytuł baletu, — składają się z dwóch obrazów: pierwszy na tle Warszawy, a zatem głównie tańce polskie, kujawiaki, krakowiaki, mazurki i t. d., — drugi zaś na tle Paryża (1840 r.), a zatem: menuet, bollero, taniec szkocki (écossaise), — walce: Chopinowski *A-moll* walc tańczony!! — Choreograf I. Hassreiter, oraz artyści baletu z primabaleriną, panną Sironi na czele, nie szczędzili starań, aby „Tańce Chopina“ odtańczone były z werwą, artyzmem i wdziękiem.

Nową operetkę Jana Straussa p. t.: „Wiener Blut“, wystawi w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych po raz pierwszy teatr „An der Wien“.

„Pojedynek“, najnowsza komedya Henryka Lavedana, członka Akademii francuskiej, głośnego autora „Markiza Prioli“ została odegrana 17 b. m. w teatrze Komedyi francuskiej w Paryżu. Od r. 1902, t. j. od pojawienia się „Markiza Prioli“ Lavedan umilkł. „Pojedynek“ miał wielkie powodzenie, zawdzięczając uzyskany sukces doskonałej grze aktorów i zręcznie opracowanemu tematowi, który opiera się na walce warunków życiowych z uczuciem.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, w piątek i w sobotę z powodu wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień. Kasa teatralna w tych trzech dniach sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godz. 9 do 1 przed południem; w godzinach zaś popołudniowych będzie zamknięta.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (na dochód Tow. wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz piąty „Dom na Halickiem“, komedya współczesna w 4 aktach Fr. Domnika (autora sztuki „Na Łyczakowie“);

wieczorem o godzinie pół do 8 (na dochód Tow. wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz dziewiąty „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Fr. Lehára.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu po raz dwudziesty piąty „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehára;

wieczorem o godzinie 7 po raz czternasty „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach a 6 odsłonach Björnstjerna-Björnsona.

We wtorek o godzinie pół do 4 po południu po raz dwudziesty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Ksiądz Marek“, poemat dramatyczny w 3 aktach a 5 odsłonach Juliusza Słowackiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej w roli Judyty.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Figurantka“, komedya w 3 aktach z francuskiego Franciszka Curela. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Rzeczpospolita Babińska“, opera komiczna w 3 aktach, słowa Adolfa Kitschmana; muzyka Mieczysława Sołtysa.

W piątek po raz drugi (nowość) „Figurantka“, komedya w 3 aktach z francuskiego Franciszka Curela. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej.

W sobotę po raz drugi (nowość) „Rzeczpospolita Babińska“, opera komiczna w 3 aktach, słowa Adolfa Kitschmana, muzyka Mieczysława Sołtysa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi pożegnalnej dotychczasowego posła holenderskiego u Najwyższego Dworu dr. Wilhelma Marc de Weede. Dyplomata ten opuszcza Wiedeń, gdyż — jak wiadomo — mianowany został ministrem spraw zagranicznych.

Do rumuńskiego poselstwa w Wiedniu przydzielony został w charakterze sekretarza dotychczasowy generalny konsul w Salonice, Demeter Ghika, syn b. generała i ministra rumuńskiego.

Z Wiednia donoszą: W najbliższych dniach toczyć się będą w Berlinie układy pomiędzy pełnomocnikami Rządu austryackiego i węgierskiego z jednej strony, a reprezentantami rządu Rzeszy niemieckiej z drugiej, które stoją w związku z pracami przygotowawczemi do mającej się odbyć w maju roku bieżącego międzynarodowej konferencyi nad ochroną robotników. Celem przeprowadzenia układów wyjechali do Berlina szef sekcyi dr. Ryszard Hasenöhrl, jako delegat Ministerstwa handlu i radca sekcyjny dr. Alfred Fries, pełnomocnik Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z Hamburga donoszą, że d. 20 b. m odpłynie nowy transport wojsk niemieckich do Afryki zachodnio-południowej, a to na parowcu pontowym „Lulu Bohlem“. Transport składać się ma z 26 oficerów, 342 żołnierzy i 435 koni.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych wnieśli nacyonalistyczni deputowani Arsdacon i hr. Castellane interpelacyę w sprawie angielsko-francuskiego zbliżenia, zatargu marokkańskiego i stosunku do Niemiec. Dep. Jaurès twierdził, że polityka Delcasségo prowadzi do coraz to poważniejszych trudności. Jedynem wyjściem byłoby porozumienie się bezpośrednio z Niemcami.

Dep. Vailland zapytał czy Delcassé przedsięwziął odpowiednie środki, ażeby flota rossyjska na Dalekim Wschodzie nie naruszała neutralności Francyi.

Minister spraw zagranicznych Delcassé oświadczył, że rząd marokański dnia 5 b. m. zawiadomił, iż w zasadzie przyjmuje warunki francuskie. Niema obawy, ażeby sprawa marokańska źle wpłynęła na stosunki międzynarodowe. Mowca wyraził ambasadorowi niemieckiemu swoje zdanie dodając, że każdej chwili może je uzupełnić. Wszelkie więc obawy są bezpodstawne.

Deputowani Deschanel i Jaurès przemawiali za porozumieniem się z Niemcami, poczem zabrał głos prezydent gabinetu Rouvier i dowodził, że Niemcy zawiadomiono o toku sprawy. Dzisiejsza dyskusya wygląda jakby tylko chodziło o kwestyę zmiany osoby ministra. (Głosy w centrum i na lewicy „nie“) Niemcy powinni, że chcą tylko uszanowania ich interesów w Marokku, niczego też innego nie chce Francya. Co do zapytania Vaillanda mowca oświadczył, że minister spraw zagranicznych poczynił odpowiednie zarządzenia. Dep. Jaurès oświadczył, że nie dąży do portfelu ministeryalnego. Dep. Pressancé dowodził, że polityka Delcasségo jest bardzo niebezpieczna. Następnie Izba przeszła do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej.

Francuska Liga patryotów odbyła d. 18 b. m. walne zgromadzenie w Paryżu. Prezydentem wybrany został Marcère, jego zastępcą admirał Bienaimé. Marcère podziękowawszy za wybór, wskazał jako cel Ligi walkę z obojętnością narodową, z prześladowaniem religijnem i wolnomularstwem.

Z Rzymu telegrafują: W dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą kolejową przyjęła Izba deputowanych §. 17 uznający funkcyonaryusy kolejowych za urzędników państwowych i grożący im wydaleniem w razie opuszczenia stanowiska lub niedotrzymywania regulaminu ruchu.

Na poufnem posiedzeniu przyjęła Izba 289 głosami przeciw 45 przedłożenie kolejowe w sprawie upaństwowienia.

Ruch kolejowy na linii adryatyckiej odbywa się prawie normalnie. Na linii śródziemnej także się znacznie polepszył. W ogóle stan zbliża się coraz bardziej do normalnego.

W Belgradzie głoszą, że oddział powstańczy złożony z majora, dwóch kapitanów, czterech pomocników, 12 podoficerów i 60 żołnierzy udał się do Wranii, celem przedostania się do Starej Serbii.

Wedle pogłosek, krążących w Konstantynopolu, marszałek Riz basza, dowódca ekspedycyi do Jemenu, został odcięty i dostał się do niewoli.

Z monastyrskiego i skoplijskiego wilajetu donoszą o krwawych zbrodniach, popełnianych na zwolennikach patryarchatu i członkach komitetu macedońskiego, z których 17 zabito. Raniono także kilku żandarmów.

Szwedzkim kolejarzom przypadł widocznie do smaku przykład włoskich kolegów. Zebrali się więc d. 18 b. m. w Sztokholmie na zgromadzenie, na którem zaprotestowano przeciwko rządowemu projektowi ustawy, zabraniającej strejków. Do strejkujących włoskich kolejarzy wystosowano depeszę z wyrazami sympatyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Na wczorajszem posiedzeniu komisyi sanitarnej fizyk miejski dr. Wilkosz podał do wiadomości, że wszystkich wypadków zapalenia nagminnego opon mózgowo-rdzeniowych było w mieście od 1 stycznia do 14 kwietnia — 15, z tego 12 na Kazimierzu, 3 w innych dzielnicach. Śmiercią zakończyło się siedm wypadków. W dwóch domach było po dwa wypadki, ale w żadnej rodzinie nigdy razem nie było dwóch wypadków. — W szpitalu św. Ludwika było 15 wypadków, z nich tylko 3 z Krakowa.

Wiceprezydent dr. Domański oświadczył, że w obec takich cyfr niema mowy o epidemii, to są tylko przypadki sporadyczne. Zdanie jego poparł starszy lekarz powiatowy dr. Bielański na podstawie swych spostrzeżeń w powiecie krakowskim, gdzie pierwszy wypadek pojawił się jeszcze 28 listopada z. r. Docent dr. Droba podał rezultat swych badań pod względem bakteryologicznym Po długiej dyskusyi zgodzono się na to, że zarządzenia dotychczasowe są zupełnie wystarczające.

Wiedeń, 20 kwietnia. W Burgu dziś według dawnego zwyczaju odbyła się ceremonia mycia nóg dwunastu starcom przez Najj. Pana, w obecności Członków Rodziny Cesarskiej, ciała dyplomatycznego, PP. Ministrów Gołuchowskiego, Piętaka i innych, oraz innych dygnitarzy.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez galicyjski Sejm krajowy ustawę w sprawie zmiany kilku postanowień statutu m. Krakowa.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza: Starostami zamianowani zostali: starsi komisarze powiatowi Józef Ziemba i Edward bar. Brunicki; starszymi komisarzami powiatowymi, komisarze: Kazimierz Wajdowski, dr. Karol Matyas, Wincenty Przybysławski, Michał Zawadzki. Kazimierz Jaworczykowski.

Przeniesieni zostali sekretarze sądowi: Antoni Turyczyn z Chrzanowa do Rzeszowa, a Kazimierz Wiśniowski z Rzeszowa do Chrzanowa.

Budapeszt, 20 kwietnia. W ostatnich 24 godzinach stan wody we wszystkich rzekach znacznie się podniósł.

Algier, 20 kwietnia. Król Edward wydał wczoraj na pokładzie jachtu Wiktorya i Albert obiad, na który zaproszeni byli gubernator oraz naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Król wygłosił toast na pomyślność Francyi, w którym oświadczył, że jest zachwycony pobytem w Algierze i podziękował za przyjęcie, jakiego doznał. Gubernator odpowiedział, że Algier czuje się szczęśliwym z powodu odwiedzin rodziny królewskiej i z powodu, że raczy ona zachować te odwiedziny w dobrej pamięci.

Malta, 20 kwietnia. Angielski krążownik „Venus“ wczoraj odpłynął do Krety, krążownik „Diana“ dziś tamże się udaje. Podróż obu tych statków pozostaje w związku z zaburzeniami na Krecie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 kwietnia. Na przedmieściu Powązki policya i wojsko ubiegłej nocy aresztowały 200 osób. Znaleziono przy nich wiele rewolwerów.

Proskurow, 20 kwietnia. W 50-ciu wsiach powiatu Kamieńca Podolskiego i Proskurowa daje się spostrzegać ruch chłopów przeciw właścicielom dóbr. Wysłano wszędzie wojsko.

Petersburg, 20 kwietnia. *(Pet. Ag.)* Wiadomość, rozpowszechniana w pismach zagranicznych, o krwawem starciu robotników fabryki putiłowskiej z wojskiem w Wyborgu, przyczem przeszło 100 robotników miało być ciężko zranionych, jest zupełnie bezpodstawna.

Petersburg, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.).* We wtorek w komitecie ministrów zaczęły się obrady nad stanem rzeczy w Królestwie Polskiem; przedewszystkiem obradowano nad samorządem miejskim i ziemskim i wprowadzeniem języka polskiego do czynności Towarzystw prywatnych. Prócz członków komitetu ministrów byli na posiedzeniu generał-gubernator Maksymowicz i nowy jego dyrektor kancelaryjny Jaczewski. Większość oświadczyła się za tem, że niema poważnych przyczyn do utrzymania ograniczeń dotychczasowych co do używania języka polskiego. Uchwał nie powzięto. Dalszy ciąg obrad naznaczono na 19 b. m. Uchwalono odbywać posiedzenia pospiesznie, aby nie zatrzymywać generał-gubernatora Maksymowicza.

Petersburg, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.).* *Ruś* zamieszcza obszerny memoryał o potrzebach Królestwa Polskiego, podpisany przez partyę narodowo-demokratyczną w Królestwie Polskiem.

Wojna rossyjsko-japońska.

Londyn, 20 kwietnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Rządowi francuskiemu doręczono formalny protest Japonii z powodu niedotrzymania neutralności.

Do tegoż pisma donoszą z Hongkongu: Dwa parowce, które w niedzielę przepłynęły tuż obok zatoki Kamrauk, oświadczyły, że nie widziały tam żadnych okrętów rossyjskich.

Saigon, 20 kwietnia. Flota rossyjska znajduje się jeszcze ciągle w zatoce Camranh. Admirał Jonquières poczynił wszelkie zarządzenia, aby utrzymać neutralność francuską.

Tokio, 20 kwietnia. Niema tu żadnych bezpośrednich wiadomości o flocie rossyjskiej. Przypuszczają, że znajduje się ona ciągle jeszcze w zatoce Camranh, albo też w innym jakimś porcie annamskim i czeka tam połączenia się z nią trzeciej eskadry. Prasa i ludność są bardzo wzburzone przeciwko Francyi za to, że pozwala Rożdżestwieńskiemu używać zatoki Camranh jako punktu oparcia dla swej floty.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 kwietnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. J. hr. Husarzewska z Krakowa, Z hr. Zamoyski z Wysocka, K. Oslaszewski z Sędziszowa, Dr. Z Zapała z Warszawy, K. Sulatycki z Hoczewa, M. Zakrzewski z Wiktorowa, W. Guiewosz z Kąt, S. Zaleski z Podola.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. hr. Ressignier z Niska, Stan Psar-Psarski z Boche di Cattare, F. Olas z Kamionki str.

HOTEL CENTRALNY.

PP. B. Ujejski z Sewerynki, K. Kawecki z Sarajewa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Krzyszkowski z Wołynia, A. Strzelecki z Kukizowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. kwietnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	596	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	50	—	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	70	102	40
" " 4% " los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
" " " 4½ " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. kwietnia 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·40	100·60
styczeń lipiec	100·25	100·45
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·75	161·75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	194·—	197·50
" " 1864 po 100 zł.	288·—	292·—
" " 1864 po 50 zł.	288·—	292·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·85	120·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504·50	506·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·05	98·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	168·85	170·85
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·50	229·50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	225·50	227·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·15	99·15
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·80	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·75	281·75
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·70	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·80	103·80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·55
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	114·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145·25	146·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100·60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	319·—
" " " " " 1889 3 pr.	308·—	316·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·—	103·80
" " " " los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·45	100·45
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·25
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
" " " 50 lat los. 4 pr.	101·05	102·05
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	116·25	117·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·35	102·35
" " " " " " 1887 4 pr.	101·35	102·35
" " " " " " 1888 4 pr.	101·35	102·35
" " " " " " 1891 4 pr.	101·20	102·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·70	94·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·75	100·75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·80	29·40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	495·50
Clary 40 zł. m. k.	159·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·50	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·—	59·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	38·—	40·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	220·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305·—	306·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2815·—	2820·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·25	665·25
Węg Banku kredyt 200 zł.	774·25	775·25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	541·—	544·—
Galic. banku hip. 200 zł.	548·—	548·50
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	457·—	45·8—
" Austro-węg. 1400 k.	1650·—	1660·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	544·50	545·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·50	248·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	444·—	454·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5710·—	5720·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	591·—	595·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	403·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	943·—	945·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	656·—	662·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1012·—	1020·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	528·50	529·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2670·—	2674·—
Schodnicy 500 kor.	638·—	642·20
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	266·—	272·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·12½	117·32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·80	240·05
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·55
Włoskie banki	95·32½	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·32½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·30	11·34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·43	23·51
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·17½	117·37½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·60
Ruble	2·52½	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 54/4 (7) [3101 2—3]

Na żądanie Ryfki Storch właścicielki realności w Niemirowie, odbędzie się dnia 18. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. a) 604, b) 614 ks. gr. gminy Arłamowska Wola z lasu, łąk, pól ornych się składających o przestrzeni ad a) 10 hek. 997 m, ad b) 103 hek. 41 ar.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 2854 kor. 45 hal., b) na 62.692 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi nieruchomości a) 1902 kor. 96 hal., b) 41.795 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 28. marca 1905.

L. cz. E. 56/5 (6) [3099 2—3]

Na żądanie Salomona Aleksandrowicza i Abrahama Liebera w Rudkach, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności objętej whl. 65 i 126 ks. gr. gm Rudki składającej się z pbud. 129 i 130 i parc. grt. 173, 174 i 175 wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, wozowni i komory.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione i wartość tychże ustalona na 1781 kor. 68 h.

Najniższa cena wynosi 1781 kor. 68 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. E. III. 130/5 (8) [3118]

Dnia 23. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya 1/4 części realności whl. 1104 gminy Dora.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 2. kwietnia 1905.

L. cz. E. 164/5 (4) [3115]

Na żądanie Fischla Holzmana odbędzie się dnia 30. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej whl. 29 gminy Budynin na podstawie warunków licytacyjnych, które się równocześnie zatwierdza, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch koni, 1 krowy, 1 woza, 1 pługa i 1 pary bron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4725 kor., przynależność zaś na 216 kor.

Najniższa cena wynosi 3294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. E. 923/4 (9) [3114]

Na żądanie Jana Czeluśniaka zastąpionego przez pełnomocnika, adw. dr. Gaszyńskiego w Jaśle odbędzie się dnia 25. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu licytacya realności whl. 384 ks. gr. gm. kat Wójtowa objętej, Wojciecha Kosińskiego własność stanowiącej wraz z przynależnościami opisanemi w protokole opisania i oszacowania z dnia 21. grudnia 1904 l. cz. E. 923/4 (7).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3624 kor. 90 hel.

Najniższa cena wynosi 2416 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zobowiązanego Wojciecha Kosińskiego, przebywającego w Ameryce wzywa się, aby ustanowił pełnomocnika dla doręczeń w okręgu c. k. sądu obwodowego w Jaśle, w przeciwnym bowiem razie dalsze uchwały w toku niniejszej sprawy egzekucyjnej za paśé mające, złożone będą w aktach z takim skutkiem, jakby były jemu samemu doręczone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. E. 175/5 (25) [3111]

Na żądanie p. Judy Weinfelda w Bieczu i innych odbędzie się dnia 30. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie nieej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności a) lwh. 625 i b) lwh. 721 ks. gr. gm. kat. Jasło objętych wraz z przynależnościami, ad b) składającemi się ze studni wartości 180 kor.

Nieruchomości te w całości, wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustaloną a to: ad a) na 30.676 kor. 80 hal., zaś ad b) na 34.645 kor., a przynależności na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 15 338 kor. 40 hal., a ad b) 17.112 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1428/4 (8) [3126]

Na żądanie Leiby Rotha, odbędzie się dnia 10. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 631 gm. Iwanie puste objętej, Heni Edelstein, własnej i realności lwh. 835 tejże gminy, Heni z Knauerów Edelstein własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) whl. 631 na 2100 kor., przynależności na 200 kor., b) whl. 835 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1533 kor. 34 hal., ad b) 133 kor. 33 hal., razem 1666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 30. marca 1905.

L. cz. E. 1061/4 (4), 1063/4 (3), 1064/4 (5), 1103/4 (4) [3133]

Dnia 5. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya

a) realności whl. 126 ks. gr. gm. Towarnia objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki i świni,
b) realności whl. 221 ks. gr. gm. Wołcza dolna objętej,
c) realności whl. 139 ks. gr. gm. Towarnia objętej,
d) realności whl. 309 ks. gr. gm. Wołcza dolna objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z kilkunastu drzew jodłowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje:

a) realność whl. 126 gm. Towarnia na 5575 kor., przynależności zaś na 63 kor., najniższa cena wynosi 3758 kor. 66 hal.
b) realność whl. 221 gm. Wołcza dolna na 130 kor., najniższa cena wynosi 86 kor. 66 hal.,
c) realność whl. 139 gm. Towarnia na 1230 kor., najniższa cena wynosi 820 kor.,
d) realność whl. 309 gm. Wołcza dolna na 312 kor., przynależności na 30 kor., najniższa cena wynosi 228 kor.

Poniżej cen wyżej podanych sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do powyższych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, 31. stycznia 1905.

L. cz. E. 1405/4 (5) [3125]

Dnia 24. maja 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 licytacya 1/8 części realności lwh. 554 gm. Łańcut.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę oceniono na 274 kor. 40 h

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 137 kor. 80 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 16. marca 1905.

L. cz. E. 104/5 (5) [3140]

Na żądanie p. Cecylii z Geringerów Żarskiej zastąpionej przez adw. dr. Menkesa w Żółkwi odbędzie się dnia 25. maja 1905 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności obj. whl. 806 ks. gr. gm. Turynka, składającej się z szeregu parcel gruntowych i zabudowań gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych, krowy i cielęcia.

Nieruchomość ta jest oceniona na 7087 kor., przynależności zaś na 102 kor.

Najniższa cena wynosi 4792 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żółkiew, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. E. III. 190/5 (7) [3119]

Dnia 23. maja 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurz Nr. 9 odbędzie się licytacya:

a) realności whl. 930,
b) 2/6 realności whl. 908 gm. Delatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 800 kor.
ad b) na 116 kor. 66 h. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 400 kor., ad b) 58 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30. marca 1905.

L. cz. E. III. 2617/4 (7) [3120]

Dnia 23. maja 1905 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya:

a) 2/3 części realności whl. 94,
b) 1/4 „ „ „ 97,
c) 1/4 „ „ „ 356 gminy Łojowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 346 kor. 68 h.
ad b) na 437 kor. 50 h.
ad c) na 817 kor. 75. h. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 232 kor. 22 h.
ad b) 291 kor. 72 h.
ad c) 545 kor. 10 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. E. 81/5 (4) [3128]

Dnia 11. maja 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 144 gm. Zawałów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. E. 215/5 (6) [3130]

Na żądanie firmy Georg Schicht w Aussig, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Juliana Peipera w Krakowie, odbędzie się dnia 2. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Rozwadowie, licytacya połowy realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Rozwadów, wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny, sikawki ręcznej, 2 konewek.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2700 kor., przynależności zaś na 1 kor.

Najniższa cena wynosi 1350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 20. marca 19.5.

L. cz. E. 131/5 (5) [3116]

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 16 gm. kat. Łapczyca składającej się z gruntów o obszarze 10 morgów 915[] s. oraz domu mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7904 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5269 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 7. marca 1905.

L. cz. E. 3933/4 [3124]

Na żądanie Stow. komerc. kredyt. w Kosowie, odbędzie się dnia 18. maja 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności lwh. 60 i 348 gm. Kosów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 4320 kor., a druga na 3200 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do pierwszej kwotę 2160 kor., a odnośnie do drugiej kwotę 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. E. 211/5 (7) [3127]

Na żądanie Anny z Jaskułowskich Kruszyńskiej w Ottynii, odbędzie się dnia 9. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ottynii, licytacya całych realności objętych whl. 541 i 1351 ks. gr. gm. Ottynia, Karola Jaskułowskiego własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 1315 kor., druga na 720 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 876 kor. 67 hal., ad 2) 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. E. 120/5 [3123]

Na żądanie Tow. oszcz. i zaliczek dla handlu i przem. w Kosowie, odbędzie się dnia 12. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 2/3 części realności whl. 475 gm. Kosów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4366 kor.

Najniższa cena wynosi 2765 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 28. marca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 25 (40) [3110]

W sprawie konkursowej Jakóba Ruttera w Stryju wyznaczam audyencyę na dzień 4. maja 1905 godzinę 11 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 133, celem ustalenia żądań zarządcy masy co do wysokości jego należytości, oraz celem powzięcia uchwały względem spieniężenia należących do masy dotąd nieściągniętych wierzytelności.

Na tę audyencyę wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że co przy tej audyencyi większością głosów w myśl § 743 o. k. obliczyć się mającą postanowieniem i ustalonem zostanie, obowiązywać będzie ogół wierzycieli. Nikt zatem nie będzie mógł zaczepiać tych uchwał z powodu, że obecny nie był przy tej audyencyi, a również niedopuszczalne jest żądanie przywrócenia terminu do pierwotnego stanu.

Rachunki zarządcy masy i wykaz sprzedać się mających wierzytelności przeglądać można tak u zarządcy masy jak i w tutejszym sądzie, biuro Nr. 133 w godzinach urzędowych.

Stryj, dnia 14. kwietnia 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 1012 12/5 [3090 2—3]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę należy wnieść do Prezydyum tego c. k. sądu obwodowego do dnia 31. maja 1905.

Tarnów, 15. kwietnia 1905.

L. 42.941 II. [3104 2—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Majdanie sieniawskim z poborami 3 klasy 2 stopnia ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 2200 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Sieniawy z uwzględnieniem urzędu pocztowego w Adamówce i jazdę posłańczą 3 razy w tygodniu do Tarnogrodu w Rossyi.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 13. kwietnia 1905.

L. Wkr. 33.502. [3063 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stałego wsparcia w kwocie tysiąca dwustu koron (1200 kor.) rocznie z fundacyi familijnej Waleryana Czaykowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla członków familii śp. fundatora, którzy pięćdziesiąt i pięć lat wieku swego ukończyli i bez własnej winy dostatecznego przyzwoitego utrzymania nie mają. Tylko kaleki lub nieuleczalni albo inną ciężką długotrwającą chorobą dotknięci nie potrzebują się wykazywać wiekiem wspomnianym.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący.

Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego, chociażby one wyszedłszy zamąż nazwisko Czaykowskich nosić przestały. Również mogą z tej fundacyi korzystać owdowiałe żony takich Czaykowskich, jak długo w stanie wdowim zostają i nazwisko Czaykowskich noszą, wyjąwszy, jeżeli z własnej winy pozostawały w sądowej separacyi.

Nadane wsparcie będzie wypłacane począwszy od dnia przyznania, wszelakoż nie wcześniej jak od dnia 14. czerwca 1905, półrocznie z góry, bez żadnego potrącenia przez cały ciąg życia osoby obdarzonej i tylko wówczas może jej być odjęte, jeżeli udowodnione będzie, że nie istnieją nadal warunki, na których podstawie nadanie wsparcia nastąpiło.

Prawo nadawania wsparć z niniejszej fundacyi służy W-nemu Wiktorowi Władysławowi dw. im. Czaykowskiemu posłowi na Sejm i do Rady Państwa i właścicielowi dóbr w Medwedowcach ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do końca maja br. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o wsparcie tudzież metryki chrztu lub inne dowody wiarygodne wykazujące, iż ona a względnie jeżeli ubiegającą jest wdowa po Czaykowskim, iż jej zmarły mąż pochodzi w prostej linii od śp. Grzegorza Czaykowskiego, a wreszcie legalne świadectwo o stosunkach majątkowych. Osoby, które nie ukończyły jeszcze 55 roku życia, winny udowodnić swe kalectwo lub nieuleczalną albo też ciężką i długotrwającą chorobę wiarygodnem świadectwem lekarskiem. Wdowy po Czaykowskich winny nareszcie oprócz tego przedłożyć metrykę śmierci męża, a jeżeli pozostawały w sądowej separacyi, także odnośny wyrok orzekający separacyę nie z ich winy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1905.

Piotrowski.

LWKr. 23.786. [2984 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego posagu z fundacyi imienia ś. p. Eustachego Szumańskiego ogłasza się niniejszem konkurs. Posag ten utworzony z dochodów z lat 1903 i 1904 ulokowanych na książeczkę galic. Banku krajowego Nr. 19.494 wynosić będzie kwotę 9384 kor. 68 hal. wraz z odsetkami narosłemi faktycznie z tej tymczasowej lokacyi.

O posag ten mogą się ubiegać:

I. ubogie panny, które wykażą, 1) że w czasie do kompetencyi wyznaczonym t. j. od daty niniejszego ogłoszenia konkursowego po ostatni dzień terminu konkursowego włącznie miały wymagany wiek (ukończonych lat szesnaście a nie przekroczonych trzydzieści), a mianowicie, że najpóźniej w ostatnim dniu terminu ukończą rok szesnasty, a względnie, że najwcześniej w dniu daty niniejszego ogłoszenia ukończyły rok trzydziesty.

2) że pochodzą w prostej linii po mieczu lub po kądzieli, od rodzeństwa fundatora t. j. 1. śp. Teofila Szumańskiego, 2. śp. Tekli z Szumańskich Czencz, 3. śp. Edwarda Szumańskiego, 4. śp. Ludwika Szumańskiego, 5. śp. Leona Szumańskiego, 6. śp. Erazma Szumańskiego, albo też od rodzeństwa matki fundatora śp. Antoniny zo Strzyżowskich herbu Gozdowa Szumańskiej. Stopień pokrewieństwa nie stanowi różnicy, natomiast kompetentki z rodziny Szumańskich t. j. pochodzące od któregokolwiek z wymienionego powyżej pod 1. do 6. rodzeństwa fundatora mają bezwzględne pierwszeństwo przed kandydatkami z rodziny Strzyżowskich tj. pochodzącemi od rodzeństwa matki fundatora.

II. mężatki, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego posiadały wymaganą powyżej kwalifikacyę co do wieku a wykazują wymagane powyżej pochodzenie i ubóstwo, wszelakoż tylko w razie, jeżeli wyszły za mąż po dniu 30. czerwca 1903.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 31. maja 1905 do Wydziału krajowego i załączyć do nich: 1) świadectwo ubóstwa, 2) metrykę chrztu kandydatki, 3) dowody pochodzenia uprawniającego do kompetencyi wedle tego, co powyżej podano, a wreszcie 4) jeżeli kandydatka jest mężatką także metrykę jej zaślubin.

Nadany posag wydany będzie zamężnej obdarzonej bezzwłocznie, a to jeżeli będzie własnowolną, do rąk własnych, w przeciwnym zaś razie na ręce właściwej władzy nadopiekuńczej, a względnie nadkuratelarnej. W ten sam sposób zostanie posag wydany niezamężnej obdarzonej, skoro też wykaże, że związek małżeński zawarła, na razie zaś zostanie jej posag należycie ulokowany. Obdarzonej którańy do ukończenia lat trzydziestu za mąż nie wyszła wydawane będą odsetki płynące od jej posagu i jego przyrostu począwszy od dnia następującego po ukończeniu przez nią lat trzydziestu. Jeżeliby obdarzona nie wyszła za mąż do ukończenia lat czterdziestu, zostanie jej wydany cały posag wraz z przyrostem. Posag przepada na rzecz fundacyi, jeżeli obdarzona przed ukończeniem lat czterdziestu w stanie wolnym umrze.

Kompetentka, panna czy mężatka, którąby się wskutek niniejszego konkursu uoiegała bez skutku o posag będzie mogła kompetować o ile tymczasem nie przekroczy wymaganego wieku, jeszcze dwa razy w dwóch najbliższych konkursach. Więcej, jak ogółem trzy razy z trzech po sobie następujących konkursach nie wolno się ubiegać o posag jednej kandydatce.

Osoba raz obdarzona nie może już nigdy więcej otrzymać posagu z niniejszej fundacyi.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8. kwietnia 1905.

Piotrowski.

Kuratele.

L. cz. L I. 64 (3) [3008 3—3]

Wojciech Fasiczka z Morawczyny oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jego ustanowionym został Antoni Kudasik z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 28. czerwca 1904.

L. cz. L. VIII. 2/5 (4) [3007 3—3]

Jędrzej Stoch, syn Jakóba z Zubsuchego oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowionym został Mikołaj Stoch z Zubsuchego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 4. marca 1905.

L. cz. P. 51/5 (4) [3013 3—3]

Za marnotrawcę uznano Jakóba Höhn z Ladzkiego. Kuratorem jego ustanowiono Filipa Hubera z Ladzkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 19. marca 1905.

L. cz. L. VIII. 4/4 P. VIII. 96/4 [2904 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Andrzeja Kuszlika w Zagórzu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kuszlika w Zagórzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 22. sierpnia 1904.

L. cz. L. VI. 7/4 P. VI. 119/4 [2903 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Barnycza w Kropiwniku.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Barnycza w Kropiwniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 24. października 1904.

L. cz. P. 53/5 (1) [2915 3—3]

Michał Tomaszewski z Zaleszczyk uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiony kapitan Ludwik Tresler z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 15. marca 1905.

L. cz. L. 4/5 (5) [2946 3—3]

Za marnotrawcę uznano Jurka Litwinczuka w Kłubowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Matwija Iwasiuka w Kłubowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 19. marca 1905.

L. cz. P. 42/5 (5) [2980 3—3]

Za marnotrawcę uznano Józefa Skotniego w Czyszkach.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Łamasza w Czyszkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 8. marca 1905.

L. cz. L. VIII. 4/4 (4) [2974 3—3]

Katarzyna Szpornak Pyka z Rokieni oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Szpornak Pyka z Rokieni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, 5. października 1904.

L. cz. P. 1/5 (1) [2528 3—3]

Za marnotrawczynię uznano Aksenę Brodową w Dupliskach. Kuratorem jej ustanowiono p. Wasyla Stadnyka w Dupliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, 25. stycznia 1905.

L. cz. VI. 270/4 (2) [2968 3—3]

Anna z Śliwińskich Fortelna z Krzywołuki uznana marnotrawną.

Kuratorem jej Jasko Śliwiński z Krzywołuki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 25. grudnia 1904.

L. cz. L. 7/5 (4) [3047 3—3]

Za marnotrawnego uznano Iwana Czopa, syna Semania w Tyśmienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Romańczuka z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 28. marca 1905.

L. cz. L. 1/5 (2) i L. 2/5 (2) [2667 3—3]

Józef Senio, rolnik w Kobylnicy ruskiej, uznany umysłowo niedołężnym.

Katarzynyna Senio, włościanka w Kobylnicy ruskiej, uznana za obłąkaną.

Kurator Iwan Senio, rolnik, w Kobylnicy ruskiej zamieszkały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 3. marca 1905.

L. cz. P. 47/5 (4) [3015 3—3]

Tanasyj Romanyk Andrija z Dżurowa został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Sawickiego Jakowa z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. L. 10/4 (6) [2764 3—3]

Sarę Grün z Liska uznaje się za umysłowo chorą, a kuratorem ustanowiono Herscha Grüna z Liska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. P. 37/5 (1) [2729 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Brzyka emeryt. oficyalistę prywatnego w Krzeszowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Sikorskiego oficyalistę prywatnego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 30. marca 1905.

L. cz. L. 30/4, P. 5/5 (7) [2690 3—3]

Za marnotrawcę uznano Dmytra Rendera syna Josypa w Delatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Hawryłę Wolwyna syna Semena w Delatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 19. lutego 1905.

L. cz. P. III. 11/5 (4) [2526 3—3]

Pawło Jaszczyk z Hołhocz uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Łucia Rebedaka z Hołhocz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 29. lutego 1905.

L. cz. P. 69/5 (2) [2549 3—3]

Za marnotrawcę uznano Onufrego Brzezickiego w Mieczyszczowie. Kuratorem jego ustanowiono Tymka Suchowija w Mieczyszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 3. marca 1905.

L. c. L. 2/5 (2) [2593 3—3]

Za marnotrawnego uznano Szymona Dudę w Nawsiu. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Dudę w Nawsiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 31. stycznia 1905.

L. cz. P. 45/5 (4) [2644 3—3]

Za marnotrawcę uznano Iwana Szeszuraka syna Mikołaja z Przenicznik. Kuratorem jego ustanowiono Jurka Szeszuraka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 10. marca 1905.

L. cz. P. 44/5 (3) [2643 3—3]

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Szeszuraka z Przenicznik. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kałyniczuka z Przenicznik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 27. lutego 1905.

L. cz. P. 324/4 (4) [2672 3—3]

Za marnotrawcę uznano Walentego Bęca Trześnia. Kuratorem jego ustanowiono Franciszeka Drozda z Zarzekowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, 12. listopa 1904.

L. cz. P. 53/5 (2) [2795 3—3]

Jan Pasiowiec z Malejowej uznany został głupowatym. Kuratorem dla niego ustanowiono Stanisława Ziebrowskiego z Malejowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 28. marca 1905.

L. cz. P. 232/9 (6) P. 2/5 (5) P. 3/5 (5) P. 1/5 (11) [2695 3—3]

Za marnotrawców uznano: 1. Michała Piłata z Wróblowic, 2. Fedia Hrycaja z Hruszowa, 3. Marunię i Kuzia Bratciów z Bilcza.

Za umysłowo chorą uznano: 4. Zofię Oniszków z Dołhego. Kuratorami ad 1. Józefa Sadowego, ad 2. Jacia Hrycaja, ad 3. Michała Karpin, ad 4. Piotra Oniszków.

C. k. powiatowy, oddział III.

Medenice, 31. stycznia 1905.

L. cz. P. 33/5 (7) [3016 3—3]

Michał Bogacz Nykoły z Dżurowa został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Andrija Nikieforuka wójta z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 15. marca 1905.

L. cz. L. 16/4 (5) [2693 3—3]
Józef Rzeczkowski, syn Jana z Rudy, uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiony Piotr Skotnicki z Rudy.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka strumiłowa, 28. stycznia 1905.

L. cz. P. 329/4 (9) [2668 3—3]
Jan Machała ze Złotnik uznany marnotrawnym, kuratorem jego Mateusz Krempa z Brzyścia.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 31. grudnia 1904.

L. cz. P. 5/5 (5) [2798 3—3]
Szymka Podgórskiego z Wróblaczyna uznano marnotrawnym, a kuratorem ustanowiono Wojtka Kasickiego w Wróblaczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, 15. lutego 1905.

L. cz. L. 31/4 (7) P. 30/5. [2790 3—3]
Za marnotrawcę uznano Wasyla Bojko, syna Hrycia w Dorze. Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Nostasiuka, syna Fedora, w Dorze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 31. stycznia 1905.

L. cz. L. XI. 1/5 (5) P. XI. 15/5 (5) [2845 3—3]
Za umysłowo upośledzonego uznano Jurka Fedorowa Hrynia w Bratkowcach. Kuratorem jego ustanowiono Piotra Wasyłyszyna Hrynia w Bratkowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 11. lutego 1905.

L. cz. P. III. 157/4 (2) [2854 3—3]
Iwan Romanyszyn z Litwinowa uznany został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Pleskuna z Litwinowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. L. 5/5 (3) [2869 3—3]
Maryanna Kołkowa, wdowa, uznaną została za marnotrawną, kuratorem ustanowiono Adama Kołka w Przerytymborze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, 1. kwietnia 1905.

L. cz. P. 29/5 (4) [2899 3—3]
Grzegorz Kocowski z Dobrowlan został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Sereduy z Dobrowlan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 27. lutego 1905.

L. cz. P. IV. 15/5 (5) [2912 3—3]
Za marnotrawczynię uznano Wasyłynę z Huculaków Czepyha w Śniatynie. Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Borduna Ilasza w Śniatynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, dnia 1. lutego 1905.

L. cz. P. 35/5 (5) [2631 3—3]
Mikołaja Siradczuka Prokopa, rolnika z Gwoździca starego, uznano marnotrawcą. Kurator Iwan Feciuk Fedora, rolnik z Gwoździca starego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 3. marca 1905.

L. cz. P. 25/5 (6) [3098]
Król Jędrzej z Węgierki uznany został marnotrawcą.
Kondrat Grzegorz z Węgierki tegoż kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 30. marca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8196/05 [3020 3—3]
Obwieszczenie.
Zarząd dóbr Ordynacyi J. E. hr. Romana Potockiego w Łańcucie wniósł do c. k. Starostwa prośbę o zawiązanie spółki wodnej dla regulacyi starego koryta Wisłoka (Wisłoczyska) w obrębie gmin Krasne, Łąka i Palikówka powiatu rzeszowskiego oraz Strażów, Krzemienica i Czarna, powiatu łańcuckiego.
Według planów, które przez interesowanych mogą być przeglądnięte w tut. c. k. Starostwie, projektowany obszar konkurencyjny wynosi łączną przestrzeń 1816 ha 96·08 a. a mianowicie:
360.8552 ha. w obrębie gminy Krasne,
496.8410 ha. w obrębie gminy Łąka,
521.7508 ha. w obrębie gminy Palikówka,
136.6290 ha. w obrębie gminy Strażów,
217.5964 ha. w obrębie gminy Krzemienicy,
83.2884 ha. w obrębie gminy Czarnej.
Koszta projektowanych robót obliczono na 66.000 złr. (132.000 koron) a że 2/3 mają być pokryte z zasiłku krajowego, a 1/3 mają pokryć strony interesowane, przeto udział stron konkurencyjnych wyniesie niespełna 7 złr. (14 koron) od morga.
Dla przeprowadzenia komisyjnej rozprawy celem sprawdzenia i oznaczenia okręgu konkurencyjnego oraz odebrania oświadczeń od interesowanych względnie ich pełnomocników c. k. Starostwo wyznacza następujące termina:
w Krasnem dnia 19. 20. i 22. maja b. r.,
w Łące dnia 23. 24. i 25. maja b. r.,
w Palikówce dnia 26. 27. i 29. maja b. r.,
w Strażowie 30. i 31. maja b. r.,
w Krzemienicy 2. i 3. czerwca b. r.,
w Czarnej 5. i 6. czerwca b. r.
Komisya rozpocznie czynność w każdym dniu o godz. 9 rano, w szczególności w dniach 19., 23., 26. i 30. maja b. r. 2 i 5. czerwca b. r. przeprowadzoną będzie w odnośnych gminach reambulacya okręgu konkurencyjnego sprawdzenie i objaśnienie planów na miejscu, w innych dniach komisyjnych przesłuchanie stron interesowanych t. j. właścicieli gruntów położonych w okręgu konkurencyjnym lub ich pełnomocników.
O tem zawiadamiam wszystkich interesowanych w myśl § 82 ust. z dnia 14/3 1875 dz. u. kr. Nr. 38 z wezwaniem, by celem wniesienia zarzutów lub złożenia oświadczenia zgłosili się osobiście lub przez wykazanych pełnomocników w oznaczonych terminach do komisyi, przy której nieporuszone już pierwej zarzuty tem pewnej wniesione być mają, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych za zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.
Rzeszów, dnia 12. kwietnia 1905.
C. k. Starosta.

L. cz. Ns. 426/5 [3089 1—3]
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, iż w tutejszosądowem przechowaniu znajdują się następujące przedmioty pochodzące ze spraw karnych, o których niewiadomo czyją są własnością a mianowicie: ze sprawy Vr. 317/1, 7 pularesów z tego jeden na cygara, 21 szpinek, 2 tytonierki, moździerz mosiężny z tłuczkiem, zegarek srebrny, 3 monety srebrne, zapalniczka, pudełko z igłami, rewolwer niklowy i patrony, 3 noże kuchenne i różne żelaziwo; Vr. 649/1 kilimek; Vr. 974/1 4 sznurki paciorek, rondel mosiężny, 2 parasole, 2 koneweczki; Vr. 869/2 2 dzwonki, 3 wstawki do poduszek, 1 haczek, 2 grali, 2 łańcuchy, nocnik, czokan żelazny, siekiera, 2 garnki żelazne, rynka, żelazna palica, 15 solniczek, 29 garnuszków, salaterka, 4 łyżeczki cynowe, 5 widelców, szklanka, karafka, 3 talerze, kółko trybowe; Vr. 729/3 marynarka, pulares, 4 rzeczniki, 2 kalesony, kaftanik damski; Vr. 396/4 6 serwetek.
Wzywa się właścicieli powyżej wymienionych przedmiotów, aby w ciągu roku, licząc od dnia 3-go ogłoszenia edyktu tego, do sądu tutejszego zgłosili się i swe prawa własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu licytacyjna sprzedaż powyższych przedmiotów zarządzoną zostanie, a uzyskana kwota funduszowi przepadłości przekazaną będzie.
Kołomyja, dnia 8. kwietnia 1905.

L. 55.989.
Obwieszczenie.
Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, znosząc swe rozporządzenie z 9. marca 1905 L. 34.275, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. kwietnia 1905 L. 16.060 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi co następuje:
Z powodu panującego **pomoru świń** zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z powiatów Bihač, Bosn. Dubica, Bosn. Gradisca, Dervent i Prujavor.
Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w niećwiartowanym stanie obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.
Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które wchodzi natychmiast w życie, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. up. Nr. 51), przy zastosowaniu przepisów, zawartych w § 46 ustawy z 29. lutego 1880 Dz. up. Nr. 35 i 36 i rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1905.

L. 58.301.
Obwieszczenie
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. kwietnia 1905 L. 17.045 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.
Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatów sądowych Füzér (komitat Abauj-Torna), Tószigetcsillizköz (komitat Györ), Csorna, Kapuvár, Kismárton łącznie z miastami Kismárton i Ruszt, Nagymárton (komitat Sopron) na Węgrzech, jakoteż z powiatów Grubišnopolje (komitat Belovar Križevci), Daruvar, Pakrac (komitat Požega) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów zastąpionych Radzie państwa.
Na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Lisku z powodu panującej zarazy pyskowo-racicowej, zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Berezna (komitat Ung na Węgrzech do tutejszego obszaru.
Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30. marca 6. i 13. kwietnia 1905 L. 13.418, 14.514 i 15.997 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 31. marca, 8 i 15. kwietnia 1905 L. 47.498, 51.401 i 55.622 („Gazeta Lwowska" z 4., 11. i 18. kwietnia 1905 Nr. 76, 82, 88).
Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. C. I. 165 (1) [3117]
Przeciw Salomei Bednarz po Łukaszu z Bukowska, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Tomasza Bednarza po Łukaszu, rolnika w Bukowsku pozew o 300 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18. kwietnia 1905 godzinę 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.
Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 12. kwietnia 1905.

L. cz. C. I. 90/5 (1) [3132]
Przeciw Andrzejowi Fryz z Wróblika szlacheckiego wniósł Andrzej Palica, rolnik we Wróbliku szlacheckim pozew o 400 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20. kwietnia 1905 godz. 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Opatka we Wróbliku szlacheckim będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 12. kwietnia 1905.

L. cz. C. 152/5 (1) [3136]
Przeciw Sebastyanowi Olszówce i spól., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Jędrzeja Pachlę z Dąbrówki pozew o uznanie własności i zezwolenie na wpis hipoteczny.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 2. maja 1905 o godz 10 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Sebastyana Olszówki, ustanawia się p. Jana Romaniuka w Dąbrówce kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 11. kwietnia 1905.

L. cz. C. IV. 29/5 (1) [3137]
Przeciw nieobjętym masom spadkowym Katarzyny z Cuprysiów Soleckiej i Magdaleny Mazur, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Maryannę Kotula pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 376 gm. Budziwoj.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. kwietnia 1905 o 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw nieobjętych mas spadkowych Katarzyny Soleckiej i Magdaleny Mazur, ustanawia się p. Jana Przybyłę w Straszydlu kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie nieobjęte masy w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki kto ze spadkobierców w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyczyn, dnia 19. marca 1905.

L. cz. C. II. 89/5 (2) [3122]
Przeciw Rozali Spiewla, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Jana Porębskiego ze Strzyżowa pozew o 440 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26. kwietnia 1905 o godz. w pół do 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.
Celem strzeżenia praw Rozalii Spiewla ustanawia się pana Józefa Spiewlę w Zakrzowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Rozalię Spiewla w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarya, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. C. 79/5 (1) [3139]
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Pelagii z Lyzaków Graceń, przedtem w Grabiu zamieszkałej, wniosła Anna z Lyzaków Lacman w Grabiu pozew o 340 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 25. kwietnia 1995 o godz. wpół do 11 rano, w sali Nr. 8.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem pan Dębicki, c. k. notaryusz w Żmigrodzie będzie pozwaną zastępował, dopóki się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 31. marca 1905.

L. cz. C. 84/5 (1) [3138]
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Teresie Szymańskiej przedtem w Desznicy zamieszkałej, wniósł Wasyl Sosenko, syn Stefana pozew o 260 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 25. kwietnia 1905, o godz. w pół do 10 rano, w biurze Nr. 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem pan Dębicki, c. k. notaryusz w Żmigrodzie będzie pozwaną zastępował, dopokąd się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. E. 355/5 (2) [3129]
Nieznanym z życia i miejsca pobytu Chai Beili 2-im. Weidman Salamonowi Weidman, Dworze Glasberg, ks. Antoniemu Kuczyńskiemu, Leowi Rapaport i spadkobiercom Saula Wulkower ma być doręczona uchwała z 23. marca 1905 E. 355/5 (1) dozwalająca licytacyę 4/6 części realności whl. 284 gm. Rohatyn jako wierzycielom hipotecznym.
Ustanowiony dla strzeżenia praw tychże kurator adw. dr. Pawlikowski z substytucyą dr. Schärfa w Rohatynie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 5. kwietnia 1905.

L. cz. C. IV. 33/5 (2) [3131]
Przeciw Michałowi Szwałkowi i spóln., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Bank komercyalny w Rozwadowie pozew o 306 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. maja 1905 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szwałki, ustanawia się p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szwałkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 14. kwietnia 1905.

Ч. спр. C. VI. 65/5 (1) [3134]
Против незнаного з житя і місця побуту Миколая Гнатів, внесений зістав до ц. к. суду повітового в Сокали через Антона Гнатів сина Василя з Волсвина позов о заплату квоти 200 кор.
На підставі позву зістала визначена авдиєнция до устної розправи на день 18. мая 1905 о годині 9 рано Нр. II.

Взглядом стереженя прав незнаного з житя і місця Миколая Гнатів устанавляє ся п. адвоката дра Филиповского в Сокали куратором.

Тойже куратор заступати буде пізваного в справі повисшій на его кошт і небезпечність, так довго, як довго він не зголосить ся в суді, або повномочника не установить.

Сокаль, дня 3. цьвітня 1905.

Spadki.

L. cz. A. IV. 474/4 (12) . [3085 3—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 2. października 1904 we Lwowie zmarł Bartłomiej Baryt bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Jan Dobrzański kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. A. 122/5 (1) [2976 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że Anna Jarczuk, zmarła dnia 7. stycznia 1905 w Sorocku i pozostawiła pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Sorocko, 5. stycznia 1905, którem ustanowiła dziedziczką swoją córkę Maryę zam. Worobec.

Gdy miejsce pobytu Tekli zam. Szwaluk nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie powód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla tejże kuratorem Iwanem Tymczakiem, naczelnikiem gminy w Sorocku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 22. marca 1905.

L. cz. A. 10/5 (4) [2905 2—3]

Paraszkę Buriek wzywa się by w przeciągu jednego roku oświadczyła się co do przyjęcia spadku po Jakowie Burieku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Stefanem Dowhaniukiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. A. 45 P. 32/5 (3) [2977 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że Anna Szober z domu Garbicz zmarła dnia 18. stycznia 1899 w Hałuszczyncach i pozostawiła pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Skałat 18. kwietnia 1896, którem ustanowiła dziedzicami swoje dzieci.

Gdy miejsce pobytu Maryi Szober, zam. Chruszcz nie jest znane, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla tejże kuratorem Jurkiem Szober z Hałuszczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 28. marca 1905.

L. cz. A. 591/4 (3) [2849 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, iż dnia 15. lutego 1892 w Ostawiu białym zmarła Anna Wandżulak żona Fedora bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ powołany do spadku Ilko Wandżulak syn spadkodawczyni nie jest znanym z miejsca pobytu, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku, ileże w przeciwnym razie przewód spadkowy będzie przeprowadzony z ustanowionym dlań kuratorem Dmytrem Wandżulakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 31. stycznia 1905.

L. cz. A. 19/5 (6) [2889 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 6. grudnia 1904 w Wierzchosławicach zmarł Filip Molczyk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami swego spadku między innymi także Jana Molczyka, Franciszka Molczyka i Wojciecha Molczyka.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powyż pomienionych spadkobierców nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Szymonem Skórą z Wierzchosławic ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. A. VIII. 333/3 (3) [2902 2 3]

Do spadku po ś. p. Warwarze z Oleksynów Petrów zmarłej dnia 29. marca 1903 w Pójle bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli konkuruje między innymi siostra Jewdocha Ołeksyn.

Gdy miejsce pobytu Jewdochy Ołeksyn nie jest znane ustanawia się dla niej kuratorem Charatona Stasiuk z Pójła i wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie co do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Charatorem Stasiuk

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. A. 193/5 (3) [3032 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 11. lutego 1905 w Łękawicy zmarł Jan Siedlik, syn Sebastyana pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem swego spadku między innymi także Stanisława Siedlika.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu wyż pomienionego spadkobiercy nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Kawikiem z Łękawicy ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 18. marca 1905.

L. cz. A. 84/5 (1) [3045 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że Michał Kiślicki, syn Michała zmarł dnia 7. listopada 1904 w Turówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Oleny Zadniuk i Stefana Kiślickiego nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Iwanem Mychałyną, naczelnikiem gminy w Turówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. A. 292/4 (5) [3039 1—3]

Wzywa się Maksyma Juźwaka, aby w przeciągu roku od dzisiaj zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek po sp. Piotrze Juźwaku w Hnilicach dnia 12. września 1904 zmarłym, zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Aksentym Spundrem z Hnilic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 13. listopada 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 26/5 (2) [2877 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Łucyi Borącz we Lwowie, Rynek 41 oraz Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy życiowej, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 7. września 1895 l. 35663, a którą to policą ubezpieczył śp. Ks. Julian Maramorosz w Towarzystwie ten kapitał pośmiertny w kwocie 1000 zł. czyli 2000 K, płatny po jego śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy życiowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, gdyż w przeciwnym razie polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 21. marca 1905.

L. cz. T. V. 6/5 (3) [2882 2—3]

Na wniosek Falika Goligera w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych dwóch kwitów zastawniczych Nr. 35678 i 36081 przez tutejszą Filię c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego na parę srebrnych kulczyków, srebrną broszkę, srebrny pierścionek i złoty pierścionek, tudzież na 4 srebrne łyżki, 4 widelce, 2 palniczki, puhar i parę lichtarzy wydanych.

Posiadacza tych kwitów wzywa się, by swe prawa do nich do jednego roku zgłosił, gdyż inaczej kwity te pozbawione będą wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 22. marca 1905.

L. cz. T. 27/5 (2) [2878 2—3]

Amortyzacya.

Na wsiosek Teodora Dumy, kierownika szkoły w Rudnikach i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy ubezpieczenia, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 28. grudnia 1900 l. 59847, a którą to policą ubezpieczył Teodor Duma kapitał w kwocie 1000 K, płatny na okaziciela, gdy ubezpieczony dożyje dnia 1. grudnia 1937 r., w przeciwnym razie natychmiast. Posiadacza powyższej policy ubezpieczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, gdyż w przeciwnym razie polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 21. marca 1905.

L. cz. T. 29/5 (1) [2927 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Szczakowa 26. stycznia 1905 na kwotę 1500 kor. opiewającego, z terminem płatności dnia 1. maja 1905, akceptowanego przez Jakóba Frischera w Szczakowej, wystawionego i żyrowanego przez Pawła Müllera w Gross-Chelm G. Sl., żyrowanego przez Annę Wulkan w Oświęcimiu, płatnego u Ch. L. Langera w Chrzanowie i zaopatrzonego żyrem Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności powyższego weksla, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24. marca 1905.

L. cz. T. 30/5 (1) [2925 1—3]

Na wniosek Izraela Ringera, kupca w Krakowie ul. Grodzka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. weksla akceptowanego przez Łazarza Friedenberga, kupca w Podgórzu, płatnego w Krakowie z dnia 1. sierpnia 1905 na 100 kor. opiewającego wystawionego i żyrowanego przez wnioskodawcę,

2. weksla akceptowanego przez Bernarda Steigbügla, kupca w Krakowie, płatnego w Krakowie dnia 25. sierpnia 1905 na 300 kor. opiewającego wystawionego i żyrowanego przez wnioskodawcę,

3. weksla akceptowanego przez Bernarda Steigbügla, kupca w Krakowie, płatnego w Krakowie dnia 10. września 1905 na 298 kor. 04 h. opiewającego, wystawionego i żyrowanego również przez wnioskodawcę.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności powyższych poszczególnych weksli, gdyż w przeciwnym razie weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 24. marca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 68/5 [2958 3—3]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Targ.

Brzmienie firmy: dzierżawa propinacyi wódczanej.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Max Mendler i Zacharyasz Trepper.

Podpis firmy umieszczony będzie w ten sposób, że każdy ze spólników pod stampilią: „Mendler et Trepper Nowy Targ“, podpis Mendler Max i Zacharyasz Trepper własnoręcznie umieści.

Dzień wpisu: 10. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 296 Stow. I. 43 [2989]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Powszechny zakład kredytowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“.

Zmiana statutu: uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 26. marca 1905 zmieniono statut.

Dyrekcya będzie się składać z trzech dyrektorów na lat sześć wybieralnych.

Wysokość udziału: dotąd 25 złr., 50 złr., 100 złr. lub 500 złr. Obecnie 50 kor. Członek może mieć więcej udziałów.

Data wpisu: 6. kwietnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 179/5 [3069]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Strisower, Blumenfeld i Mark w Jarosławiu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dotąd handel zbożem i spirytusem.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Juliusz Strisower, Józef Blumenfeld, Samuel Blumenfeld, Jakób Mark w Jarosławiu.

Upoważnieni do zastępstwa: na wekslach tylko wszyscy spólnicy.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią podpis co najmniej dwóch spólników.

Data wpisu: 27. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 8. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 192/5 [3070]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 4. kwietnia 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że zwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia: „Bank ludowy dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Mościskach, stow. zarej. z ogr. poręką“ odbyte 2. marca 1905 i nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia odbyte dnia 16. marca 1905 uchwaliło zmianę § § 20, 30, 35, 43, 43 lit. a) statutu, a w szczególności opiewa obecnie § 20 statutu: „dyrekcya składa się z jednego stale urzędującego dyrektora i dwóch dyrektorów, tudzież jednego zastępcy“; dalej że nadzwyczajne walne zgromadzenie z 16. marca 1905 przyjęło do wiadomości rezygnacyę Samuela Leinera i Mojżesza Goldgarta z urzędu dyrektorów a Arona Reichera z urzędu zastępcy i że toż nadzwyczajne walne zgromadzenie stosownie do uchwalonej zmiany § 20 statutu wybrało Markusa Rechesa w Mościskach zamieszkałego dyrektorem, a Barucha Kampfa w Mościskach zamieszkałego zastępcą dyrektora.

Przemyśl, 13. kwietnia 1905.

G. Zl. 66 sp. I. 103 [3049]

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Die Generalagentschaft der k. k. priv. Versicherungsgesellschaft österreichischen Phönix in Wien für Galizien Isidor Rosin.

Zweigniederlassung (Zw. N.) der in Wien mit der Firma: Kaiserl. königl. privilegirte Versicherungs-Gesellschaft österreichischer Phönix bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung 24. März 1905.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abteilung IV.

Lemberg, am 24. März 1905.

L. cz. Firm. 136/5 [3068]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Max Ochsenberg handel towarów mieszanych w Przemyślu.

Posiadacz (I.): Max Ochsenberg.

Wpisy szczegółowe: Umowa małżeńska według aktu notaryalnego z daty Sanok 1. marca 1903, l. rep 8668.

Data wpisu: 6. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 8. kwietnia 1905.

Ч. спр. Фірм. 98/5. Стов. I. 495 [2955]

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

В реєстрі стоваришень вписано:

Сїдище фірми: Черче.

Висліве фірми: „Спілка ощадности і позичок в Черчи, стоваришене зареєстр. з необмеж. пврукою“.

Предмет обороту: уділяти членам позичок, принимане на процент заощаджених гроший і підпиране твореня Спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї Спілки.

Статут з дня: 24. січня 1905.

Перший заряд: 1) Иван Созаньскій парох в Черчи яко настоятель Заряду, 2) Андрух Ґелета, господар в Черчи, яко заступник настоятеля Заряду, 3) Иван Гладун, 4) Иван Лоха, 5) Михайло Дмитрів, 6) Петро Хиляк і 7) Федь Німий, всї господарі в Черчи, яко члени Заряду.

Підпис фірми: під печаткою фірми кладе підпис настоятель Заряду, взглядно єго заступник і оден з членів Заряду.

Оголошеня: на таблици коло церкви в Черчи крім того розісланєм обіжника а на случ й потреби в часописи видаваній через Бюро Патронату.

Удїл: 10 корон.

Дата впису: 14. марта 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 9. марта 1905.

Ч. спр. Фірм. 88/5. Стов. I. 229 [2954]

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Сідище стоваришеня: Бенева.

Висліве фірми: „Спілка ощадности і позичок в Беневій, стоваришене зареєстр. з необмеж. порукою“.

1. Члени заряду виступили: настоятель Заряду Павло Фармон, заступник настоятеля Йосиф Федик і член Заряду Ясько Янків а член Заряду, Кость Лозиньский, зрезиґновав.

2. Члени Дирекциї вибрані: на загальних зборах дня 12. лютого 1905: Павло Фармон, господар в Беневи настоятелєм Заряду; Андрій Собків в Беневи, заступником настоятеля; Павло Заверуха господар в Беневи, членом Заряду і Василь Хиль, господар в Беневи членом Заряду.

Дата впису: 15. марта 1905.

Ц. к. Суд окружний, яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 9. марта 1905.

Ч. спр. Фірм. 146/5 [2817]

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оповішує що дня 7. марца 1905 вписано до реєстру для товариств зарібних і господарских, що звичайні загальні збори фірми: Спілка ощадности і позичок в Вишатичах, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“, відбутї дня 19. лютого 1905 вибрали в місце уступившого з Уряду члена Антошка Градовского членом заряду Івана Кізяка господаря в Вишатичах.

Перемишль, 1. цьвітня 1905.

Ч. спр. Фірм. 42/5. Стов. С. 89 [3025]

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Перегиньско.

Фірма звучить: Селяньска торговля в Перегиньску, общество зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статута: Рожнітів 11. марта 1905.

Предмет предприємства: Сполученє господарских сил членів для їх добробиту через купно, продаж недвижимостий, уряджуванє складів господарских і товарів для членів, приймованє капіталів на процент і уділюванє позичок.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: справник Юсиф Сальц, касиєр О. Ґригорій Саприка, книговодець Никола Романко Стефанів.

Підпис фірми: Під печаткою фірми підписи двох членів заряду.

Оголошеня: О загальних зборах завідомляє ся членів обіжником, впрочім оповіщеня і завідомленя членів поміщувані будуть на таблици на льокали стоваришеня.

Удїл членів: виносить 10 кор., число уділів необмежене.

Одвічальність: кождий член відповідає одним уділом понад декляровані уділи.

Дата впису: 25. марта 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 25. марта 1905.

Ч. спр. Фірм. 168/5 [2960]

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оповіщує, що дня 20. марца 1905 вписапо до реєстру для товариств зарібних і господарских, що загальні збори фірми; „Народный Дôмъ въ Мостискахъ, товариство зареєстроване зъ обмеженою порукою“ відбути дня 8. марта 1905 рішили змінити постанови § 3 статута, котрий то § після тої зміни має звучити так:

§ 3. ціль і средства. Цілею товариства є піднесенє зарібку і господарства своїх членів через:

1. закупно і продаж недвижимостий і будованє домів для своїх членів;

2. уряджуванє складів (маґазинів) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня, материялів опалових і всїляких землеплодів для своїх членів;

3. веденє торговлї і достави товарів для своїх членів;

4. занимане ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів;

5. приниманє грошей до обороту за опроцентованєм;

6. уділюванє позичок своїм членам, як також, що тї самі загальні збори товариства того затвердили вибраного через Раду надзираючу на заступника члена Дирекциї Йосифа Покиданця, властителя реальности в Мостисках в місце уступившого заступника члена дирекциї Томи Галика.

Перемишль, 2. цьвітня 1905.

Ч. спр. Фірм. 188/5. Стов. II. 630 [2611]

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати до реєстру для фірм стоваришень.

Сїдище фірми: Калуш.

Висліве фірми: Общество взаимного кредиту „Хлопский Банк в Калуши.

Вступили яко члени заряду вибрані 2. лютого 1905: Др. Куровець Іван яко управляючий директор, О. Тисовский Володимир яко касиєр, Загаєвич Стефан яко контрольор всї в Калуши замешкалі.

Яко заступники членів заряду вибрані Бариш Тимко, Стефанович Роман і Серафин Антон.

Виступили з Заряда яко члени: Левицкій Антін яко заступник, Боднарчук Петро і Возьняк Іван.

Дата впису: 4. марта 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, дня 4. марта 1905.

Ч. спр. Фірм. 170/5 [2962]

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оповіщує, що дня 20. марца 1905 вписано до реєстру для товариств зарібних і господарских, що загальні збори товариства: „Kasa zaliczkowa w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, по руски: „Каса задаткова в Радимнї стоваришенє зареєстрованє з обмеженою порукою“, відбуті дня 13. лютого 1905 вибрали в місце Андрея Малковича і О. Михайла Косоноцкого заступниками членів Дирекциї Дра Якова Шпета, адвоката в Радимнї і Пилипа Процюка учителя в Радимнї і притім змінено § 78 статута.

Перемишль, 2. цьвітня 1905.

Doniesienia prywatne.

L. 23 839/IV. [3152]

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie **ma na sprzedaż większą ilość starych materyałów** a mianowicie: starego żelaza, miedzi, mosiądzu, odpadków metalowych i t. p.

Szczegółowe wykazy na sprzedaż przeznaczonych starych materyałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży, wydaje na żądanie interesantów oddział maszynowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Oferty zaopatrzone na kopercie napisem: »Oferta na stare materyały« mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 15. maja b. r. do godziny 12-tej w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 14. kwietnia 1905.

L. 4783.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Klotyldzie z Maniawskich Janiszewskiej kapitały 27.213 kor. 68 hal. i 1188 kor. 50 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 23.000 złr. a. w. i 7.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Osiek whl. 586 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Jaśle objętych, w powiecie Jasielskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1905 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Klotyldę z Maniawskich Janiszewską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1905.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8 10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8 20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezo Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi. Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9 15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7 2[illegible]	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.